PISMO SAMORZĄDOWE GMINY BRALIN

ŻYCIE GMINY BRALIN

Nr 5-6 (77-78) | wrzesień/grudzień 2020

www.bralin.pl

egzemplarz bezpłatny

ISSN 1899–0169

SOŁECTWA: BRALIN · CHOJĘCIN - PARCELE · CHOJĘCIN · CZERMIN · DZIAŁOSZE · GOLA · MNICHOWICE · NOSALE · NOWA WIEŚ KSIĄŻĘCA · TABOR MAŁY · TABOR WIELKI · WERONIKOPOLE

Sołectwo Tabor Wielki nagrodzone w konkursie „Aktywna Wieś Wielkopolska”

W dniu 5 grudnia w Domu Ludowym w Taborze Wielkim, odbyła się uroczystość wręczenia wyróżnień i nagród w IV edycji konkursu „Aktywna Wieś Wielkopolska”. Wręczenia dyplomów przedstawicielom sołectw - laureatom i wyróżnionym w konkursie - dokonał Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. Z terenu powiatu kępińskiego wyróżnienia otrzymały: Sołectwo Kierzno z gminy Kępno, Sołectwo Trzcinica z gminy Trzcinica, Sołectwo Słupia pod Kępnem z gminy Perzów. Laureatami konkursu zostało Sołectwo Siemianice z gminy Łęka Opatowska oraz Sołectwo Tabor Wielki z Naszej Gminy, z czego jesteśmy bardzo dumni. Nagrodami dla laureatów był bon na kwotę 3 tys. złotych do wykorzystania na dowolny cel. Gratulujemy wszystkim laureatom, a w szczególności mieszkańcom Taboru Wielkiego, których zaangażowanie i aktywność zostały wspaniale docenione.

Sołtys sołectwa Tabor Wielki Daniel Bogus odbiera nagrodę w konkursie „Aktywna Wieś Wielkopolska”.

Wójt Gminy Bralin Piotr Hołoś w trakcie uroczystości powiedział: „Sołectwo Tabor Wielki, jest wielkie wielkością, kreatywnością i aktywnością swoich mieszkańców. Cieszę się, że w gronie wyróżnionych sołectw z powiatu kępińskiego jest sołectwo gminy Bralin. To wielki zaszczyt i duma dla mnie, że nasza gmina, ma takie sołectwo i takich mieszkańców. Sołectwo Tabor Wielki jest wspaniałym potwierdzeniem tego, jak mieszkańcy całej gminy, wszystkich 12 sołectw, pracują na rzecz swoich lokalnych wspólnot. Dzisiaj nagrodzony został Tabor Wielki, ale nagrody należą się za pracę w ciągu ostatnich lat, wszystkim sołectwom gminy Bralin.”

KW

Gmina Bralin z budżetem na rok 2021

Obrady sesji budżetowej Rady Gminy Bralin

W środę 16 grudnia w sali Świetlicy Profilaktyczno-Środowiskowej „Tęcza" w Bralinie odbyła się XXX sesja Rady Gminy Bralin. Najważniejszym punktem porządku obrad było przyjęcie budżetu na rok 2021 dla gminy Bralin. Uchwała budżetowa na kolejny rok zakłada dochody na kwotę 32.616.171,00 zł, a wydatki na kwotę 34.991.271,00 zł. Największe pozycje po stronie wydatków to działy Rodzina, na którą w przyszłym roku wydane zostanie 9.616.675,22 zł, Gospodarka komunalna i ochrona środowiska to 3.364.114.52 zł oraz oświata i wychowanie 11.381.320,88 zł. Wójt Gminy Bralin na sesji, przedstawiając budżet na rok 2021, mówił o szeregu inwestycji, które zostały zaplanowane w omawianym budżecie. Ze szczególną uwagą podkreślił fakt rozpoczęcia budowy hali sportowej w Bralinie *„Budowa hali jest inwestycją priorytetową na całą kadencję. Przygotowaliśmy ją dobrze i wiosną zaczniemy ją budować. To nie jest jednak jedyna inwestycja w tym budżecie. Mimo że jest to olbrzymie przedsięwzięcie, to nie może nam ono spowodować, że nie będziemy realizować innych zadań, które rozpoczęliśmy. Mamy złożony wniosek na budowę w trzech etapach kanalizacji w Chojęcinie. Jesteśmy bardzo wysoko na liście rankingowej i czekamy na dofinansowanie. Mamy przewidziane środki na termomodernizację placówek oświatowych. Również zarezerwowaliśmy środki na rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Naprawdę tych wydatków inwestycyjnych jest dużo więcej".*

W budżecie również zapisano środki na realizację trzech inwestycji drogowych, przy wsparciu środkami z programu dofinansowania przebudowy dróg gminnych dojazdowych do gruntów rolnych, budowę ścieżki rowerowej w Chojęcinie Szum, a także inwestycję drogową w postaci budowy ulicy Ćwiejkowskiego. Rozszerzony o dodatkowe środki został również program wymiany pieców na ekologiczne, który od roku działa na terenie gminy Bralin.

Radni obecni na sesji przyjęli budżet na rok 2021 dla gminy Bralin, przy jednym głosie wstrzymującym się.

KW

Gmina Bralin bez dofinansowania z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

Opublikowana lista gmin, które zostały zakwalifikowane do dofinansowania w ramach RFIL w Powiecie Kępińskim, nie uwzględnia tylko Gminy Bralin. Stosowny, dobrze napisany wniosek został w terminie zgłoszony i dotyczył dofinansowania zadania: „Budowa hali sportowej w Bralinie".

Kolejny raz okazało się, że potrzeby mieszkańców zgłaszane w naszej gminie nie są zauważane.

Nie są w ocenie decydentów, warte wsparcia i po strażakach OSP Bralin, teraz to samo spotyka młodzież i dorosłych.

Życie szybko zweryfikowało deklaracje składane w trakcie uroczystości Wdzięczni Polskiej Wsi. Przedstawianie listy jako sukcesu powiatu jest potwierdzeniem dyskryminowania Gminy Bralin. Zakup wozu strażackiego dla najaktywniejszej jednostki w powiecie nie zasługuje na wsparcie, inwestycje drogowe nie zasługują na dofinansowanie i budowa hali sportowej, której jako jedyna gmina nie posiadamy, również.

Opracowujemy i składamy wnioski we wszystkich ogłaszanych programach i naborach. Robimy to zawsze terminowo i rzetelnie. W zaistniałej sytuacji, musimy i poradzimy sobie szukając dofinansowań z innych źródeł oraz dokonując oszczędności i przesunięć w budżecie.

Część zadań na 2021r. została już zgłoszona do naborów ogłaszanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, i zrealizujemy je we współpracy z Urzędem Marszałkowskim, gdzie potrzeby nasze są dostrzegane i wspierane.

Pragnę uspokoić Naszych Mieszkańców – budowa hali ruszy na wiosnę 2021 roku zgodnie z harmonogramem. Jesteśmy do tego przygotowani. Pozostałe inwestycje, również te na drogach Naszej Gminy, zapisane w projekcie budżetu na 2021 rok, są

bezpieczne i będą realizowane. Gmina Bralin, głównie dzięki pracowitości, zaradności i gospodarności mieszkańców oraz wsparciu środków Unii Europejskiej i krajowych, będzie dalej się rozwijać, współpracując ze wszystkimi instytucjami i organizacjami, które ponad podziałami politycznymi chcą ten potencjał zauważać i doceniać. Gratulujemy wszystkim gminom naszego powiatu i Powiatowi Kępińskiemu otrzymanych dofinansowań i życzymy realizacji zadań oczekiwanych przez mieszkańców, bo przecież to o ich dobro właśnie chodzi.

Piotr Hołoś
Wójt Gminy Bralin

Przegląd inwestycji, zrealizowanych w 2020 roku

Rok 2020 to szereg zakończonych inwestycji w naszej Gminie. Przez ten czas naprawdę wiele udało się zrobić, choć pandemia koronawirusa nie ułatwiała prac. Pomimo tych przeciwności, kolejny rok z rzędu udało się rozwinąć sieć dróg gminnych oraz rozbudować bazę rekreacyjną i sportową w naszych sołectwach. Jednocześnie mamy świadomość, że pracy jest jeszcze dużo, ale sukcesywnie będziemy przeprowadzać następne inwestycje. Część z nich właśnie jest realizowana. Oto niektóre, na dalszych stronach znajdą Państwo kolejne zrealizowane działania:

Droga gminna w Taborze Wielkim

Zadanie pn. „Przebudowa drogi w Taborze Wielkim – przejazd PKP" zostało zrealizowane w miesiącach letnich. Zakres prac obejmował 181 metrów. Całą trasę pokryto nawierzchnią asfaltową o łącznej grubości 8 cm. Wykonano również pobocza oraz zamontowano oznakowanie. Zadanie zostało zrealizowane w określonym w umowie terminie, a oficjalne otwarcie nastąpiło 2 października 2020 roku, w trakcie wizyty Marszałka Województwa Wielkopolskiego Krzysztofa Grabowskiego w Gminie Bralin. Łączny koszt zadania to **172.062,57** zł.

Oficjalne otwarcie drogi nastąpiło 2 października 2020 roku

Droga gminna w Taborze Małym

Zadanie pn. „Przebudowa drogi od wiaduktu S8 do Taboru Małego" obejmowało wykonanie drogi asfaltowej wraz z budową pobocza po obu stronach drogi, na całej jej długości. Zrealizowana inwestycja zakładała wykonanie odcinka o długości ok. 300 metrów. Zadanie zostało zrealizowane zgodnie z zapisami umowy do 30 października 2020 roku. Wykonanie tego projektu w znaczący sposób ułatwiło komunikację mieszkańców Taboru Małego z Bralinem i ulicą Leśną. Jednocześnie powstała piękna trasa rowerowa, która często jest wykorzystywana przez wielu mieszkańców naszej gminy. Koszt tego zadania to **155.114, 24** zł

Nowa droga prowadzi do wiaduktu na S8 z Taboru Małego

Droga gminna w Czerminie:

Droga, zaprojektowana jako zadanie pn. „Przebudowa drogi w Czerminie", jako jedyna została wykonana z kostki brukowej. Ten rodzaj nawierzchni został wybrany ze względu na usytuowanie trasy i brak możliwości odprowadzenie wody na boki. Wykonana w tym standardzie droga ma długość 280 metrów i łączy dwie inne drogi gminne. Wartość zadania to **334.297,84** zł. Wszystkie trzy odcinki drogowe zostały wykonane przy wsparciu środków z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w ramach programu dofinansowania dróg do gruntów rolnych.

Droga w Czerminie pięknie wpisała się w otaczającą rzeczywistość

Droga na cmentarz w Bralinie

Droga do cmentarza w Bralinie to ruchliwy ciąg komunikacyjny. Wielu mieszkańców naszej gminy porusza się po tej trasie pieszo bądź rowerem. Dlatego też, odpowiadając na zgłaszaną przez użytkowników potrzebę, gmina Bralin zamontowała ławki ogrodowe na długości tego odcinka drogi. Pozwolą one na chwilę się zatrzymać i w pięknej scenerii wypocząć przed dalszą wędrówką. Przy każdej z nich znaleźć można kosz na śmieci. Mamy nadzieję, że postawione przy leśnej drodze ławki ucieszą mieszkańców. Jednocześnie pamiętajmy o odpowiednim korzystaniu z nich - tak by służyły wszystkim jak najdłużej. Dziękujemy właścicielom działek leśnych, za nieodpłatne udostępnienie terenu.

Ławki na drodze do cmentarza zostały wspaniale przyjęte przez mieszkańców

Fundusz Sołecki w 2020 roku – co zostało zrobione?

Fundusz Sołecki w 2020 roku po raz kolejny pokazał, jak ważnym stał się w ostatnich latach czynnikiem aktywizującym lokalne społeczności. W budżecie gminy Bralin na zadania z funduszu sołeckiego przewidziano w 2020 roku 297 040,10 zł.

Kwota ta rozdzielona została na wszystkie 12 sołectw - oczywiście w zależności od liczby mieszkańców (przelicznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji). I tak kwota przypadająca na najmniejsze sołectwo Działosze to 12 139,00 zł, natomiast największe sołectwo Bralin miało do dyspozycji 45 129,27 zł. A więc im mniejsze sołectwo, tym większe pieniądze w przeliczeniu na 1 mieszkańca. 2020 rok był też pierwszym rokiem w historii bralińskiego samorządu, kiedy to wszystkie 12 sołectw korzystało z Funduszu Sołeckiego. Radością napawa również to, że wraz z końcem tego roku mogliśmy stwierdzić, iż wszystkie zadania zostały zrealizowane.

W ramach tego funduszu udało się zrealizować wiele zadań, które wpływały na różne gałęzie działalności naszych mieszkańców. Poprawa naszego bezpieczeństwa została ujęta w sołectwach Tabor Wielki, Chojęcin i Chojęcin Parcele, gdzie doposażono Ochotnicze Straże Pożarne, funkcjonujące na terenie tych sołectw. Zdrowiem zajęło się sołectwo Działosze, które zakupiło defibrylator AED, który każdemu z nas może uratować życie. Defibrylator zawisł na ścianie remizy OSP w Chojęcinie. To pierwsze tego typu urządzenie w Gminie Bralin.

Sołtys Małgorzata Klofta wraz z asp. sztab. Adrianem Szlagiem prezentują piękny zabytek - sołectwo Mnichowa.

Zadaszenie zewnętrznej części domu ludowego, zwiększyło możliwości organizacyjne dla tego budynku - sołectwo Nowa Wieś Książęca

Aleja Lipowa została oświetlona, co w znaczący sposób poprawiło bezpieczeństwo na drodze - sołectwo Chojęcin Parcele

Także domy ludowe w naszej gminie zostały doposażone w ramach funduszu. Na ten cel pieniądze przeznaczyły sołectwa Chojęcin Parcele, Tabor Wielki, Tabor Mały, Nosale, Chojęcin i Działosze. Dzięki tym zadaniom udało się zakupić nowoczesny sprzęt kuchenny, wymienić drzwi czy odnowić teren wokół domu ludowego.

Nie zabrakło również działań inwestycyjnych, takich jak: „Wykonanie zadaszenia tarasu zewnętrznego" w sołectwie Nowa Wieś Książęca, które od paru lat było pomysłem mieszkańców sołectwa, a całej inwestycji pilnował sołtys Adam Hełmiński.

Kolejnym ważnym - i co najważniejsze zrealizowanym - projektem sołectwa Mnichowice jest zadanie pn. „Wykonanie utwardzenia terenu po zbiorniku p-poż i wyeksponowanie sikawki konnej". Dzięki wykonaniu tego zadania w sołectwie powstało piękne, integrujące wszystkich mieszkańców miejsce, przy którym fotografują się przejeżdżający przez miejscowość goście. Trudno wymienić wszystkich, ale za realizację tego zadania gratulacje należą się OSP, KGW i Radzie Sołeckiej Mnichowic, a także wielu mieszkańcom, którzy poświęcili swój prywatny czas na wspólnotowe działanie. Lokalnymi liderami tego przedsięwzięcia byli: Sołtys Mnichowic Małgorzata Klofta oraz asp. sztab. Adrian Szlag, dzielnicowy posterunku w Bralinie, który jednocześnie jest radnym z tego okręgu. Zmiana wyglądu tego miejsca, która nastąpiła, to spełnienie przedwyborczych zapowiedzi radnego.

Z zadań inwestycyjnych wykonano również rozbudowę oświetlenia stadionu w Bralinie. W Chojęcinie Parcele oddano do użytku inwestycję pn. „Montaż lamp wzdłuż alei Lipowej" – światło pięknie wyeksponowało walory tej ciemnej do tej pory drogi. Jeszcze jednym przykładem wspaniałej realizacji funduszu sołeckiego, jest zakup kruszywa przez sołectwo Chojęcin. Dzięki temu właściwie w całości wyremontowano jedną z dróg, łączących dwie gminy przez pola.

W funduszu sołeckim zadbano również o najmłodszych w sołectwie Bralin, a także Weronikopole i Czermin. Tutaj wkład w projekty w ramach Wielkopolskiej Odnowy Wsi zainwestowano w doposażenie bądź remont placów zabaw dla dzieci. Drugi rok

z rzędu sołectwa również doposażały się w sprzęt ogrodowy. Takie zakupy zrealizowano w Goli i Nosalach. W kilku sołectwach poprawiono również bazę rekreacyjną: postawiono altanę ogrodową w Nosalach, zamontowano kostkę brukową wokół domu ludowego w Taborze Małym oraz zrekultywowano boisko sportowe w Taborze Wielkim.

Podsumowując wykonano 28 zadań w 12 sołectwach. Wszystkie w znaczący sposób poprawiły stan miejsc użyteczności publicznej. W roku 2021 zaplanowanych zostało aż 43 zadania, co w jawny sposób pokazuje, że funkcjonowanie funduszu sołeckiego w naszej gminie jest w pełni uzasadnione.

W tym miejscu za cały rok działań przy realizacji funduszu sołeckiego dziękujemy wszystkim sołtysom, którzy są niezwykle zaangażowani w sprawy ich sołectw. Fundusz sołecki - jak sama nazwa wskazuje -bez sołtysów nie miałby racji bytu. Wasza pomoc jest nieoceniona.

Karol Wanzek

Wokół domu ludowego położono kostkę brukową i zamontowano oświetlenie - sołectwo Tabór Mały

Siłownia zewnętrzna już otwarta

Na boisku sportowym w Bralinie została udostępniona dla mieszkańców siłownia zewnętrzna. Jest to pierwszy taki obiekt na terenie gminy Bralin. Siłownia wyposażona została w 6 elementów, na które składa się 11 stanowisk. Jedno z urządzeń jest w pełni dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na terenie siłowni swoje miejsce znajdą również dzieci, dla których przewidziano w projekcie specjalne miejsce. Cieszymy się, że w okresie świątecznym możemy oddać kolejną inwestycje poprawiającą bazę rekreacyjną na terenie naszej gminy. Siłownia zewnętrzna to kolejny segment modernizacji boiska sportowego w Bralinie. Kolejne zadania już trwają bądź w najbliższej przyszłości zostaną rozpoczęte. I tak montowane są właśnie 2 kolejne maszty oświetleniowe, natomiast na etapie przygotowywanej dokumentacji jest bieżnia lekkoatletyczna – 60 metrowa ze skocznią do skoku w dal.

Zadanie o nazwie „Rozwój istniejącej bazy rekreacyjnej poprzez wykonanie nowoczesnej siłowni zewnętrznej" zostało współfinansowane przez Stowarzyszenie Wrota Wielkopolski w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. Dofinansowanie do projektu wynosiło 50 % całości zadania.

KW

Już w pierwszych dniach po otwarciu, siłownia zewnętrzna cieszyła się dużym zainteresowaniem

Edukacja śmieciowa – co do czego wrzucać? c.d.

Ostatni kolor worka, przekazywanego mieszkańcom to brązowy. Należy w nim gromadzić grupę odpadów nazwaną w skrócie „Bio". Mamy tu na myśli odpady ulegające biodegradacji, ze szczególnym uwzględnieniem bioodpadów, czyli takie, które ulegają rozkładowi przy udziale mikroorganizmów. Ogólnie są to resztki po jedzeniu i części roślin, które po wysegregowaniu trafiają do kompostowania.

Najlepszym, najprostszym i najtańszym sposobem na zagospodarowanie tej frakcji odpadów jest zbieranie jej w kompostownikach przydomowych, w celu poddania procesom kompostowania, z wykorzystaniem powstałego kompostu na własne potrzeby.

Jeśli jednak nie posiadamy, na terenie posesji, odpowiednich warunków na usytuowanie kompostownika, to można te odpady zawieźć do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych lub oddać w worku brązowym.

Zasadniczo wrzucamy do brązowego worka:
- fusy po kawie i torebki po herbacie,
- skorupki jaj,
- ugotowane ziemniaki, makaron, ryż, kasza,
- grzyby i resztki z obierania grzybów,
- resztki pieczywa,
- orzechy i ich łupiny,
- pestki owoców,
- pocięte, drobne gałązki drzew i krzewów,
- liście, zwiędłe kwiaty i skoszona trawa,
- rośliny doniczkowe,
- trociny i rozdrobniona kora drzew;
- resztki owoców i warzyw, np. obierki, ogryzki, skórki od bananów, resztki owoców cytrusowych itp.

Nie należy jednak wrzucać :
- kości zwierząt;
- ości ryb,
- mięso i padliny zwierząt;
- wędlin,
- nabiału i jego przetworów,
- oleju jadalnego;
- resztek jedzenia w płynie, np. zupy;
- drewna impregnowanego;
- płyty wiórowej i MDF;
- leków,
- odchodów zwierząt,
- popiołu z węgla kamiennego;
- ziemi i kamieni.

Pamiętajmy, że jeśli właścicieli domu jednorodzinnego oświadcza w deklaracji, że posiada kompostownik i otrzymuje z tego tytułu zwolnienie w części z opłaty za odpady, to wówczas nie może wystawiać frakcji „Bio" w workach brązowych przed domem, ani wywozić do punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Wówczas taki mieszkaniec nie otrzymuje brązowego worka.

Nadmienia się, iż z początkiem lipca 2021 roku zwiększy się znacząco częstotliwość odbioru bioodpadów. Szczegóły w późniejszym czasie.

Małgorzata Krzak

W konkursie „Gmina Bralin nie próżnuje, Gmina Bralin segreguje" wręczono nagrody

W czwartek, 3 grudnia, wręczono nagrody uczestnikom konkursu „Gmina Bralin nie próżnuje, Gmina Bralin segreguje". Wójt Gminy Bralin podziękował obecnym za zaangażowanie i przykład dla innych mieszkańców. Podkreślił też, że wszelkie zmagania urzędników nie będą skuteczne, jeśli nie zostaną połączone z działaniem każdego z nas, we własnym domu. To tu tkwi kwintesencja sukcesu właściwej gospodarki odpadami komunalnymi. Pojedynczy człowiek musi mieć świadomość konieczności i sensu segregacji odpadów „u źródła". Zatem każdy, nawet najmniejszy, krok – jak na przykład udział w konkursie z zakresu wiedzy ekologicznej, przynosi w przyszłości znaczące efekty.

Małgorzata Krzak

Laureaci konkursu „Gmina Bralin nie próżnuje, Gmina Bralin segreguje".

Pół wieku razem

W listopadzie i na początku grudnia Wójt Gminy Bralin wraz z Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, udali się do par małżeńskich, które w tym roku obchodziły piękny jubileusz 50 lat pożycia małżeńskiego. W obecnym roku, nie było możliwości, aby zorganizować wspólne świętowanie, wzorem lat poprzednich, niemniej Gmina Bralin nie zapomniała o żadnych jubilatach. Do każdej pary małżeńskiej dotarł Medal Prezydenta RP, który wręczył Wójt Gminy Piotr Hołoś, a także życzenia i kosz upominkowy, przygotowany przez Panią Kierownik Marzenę Urbańską. Jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia kolejnych lat w zdrowiu i radości, a także pięknych jubileuszy przekazujemy dla Państwa:

1. Danuty i Jerzego Łebskich
2. Krystyny i Franciszka Hałupków
3. Marii i Władysława Poziembów
4. Feliksy i Józefa Otrembów
5. Teresy i Gerarda Wiorków
6. Henryki i Zenona Mikołajczyków
7. Janiny i Wacława Ochapów
8. Bronisławy i Kazimierza Prusów
9. Kazimiery i Henryka Kupczaków
10. Haliny i Stanisława Wawrzynowskich
11. Marii i Józefa Trosków
12. Krystyny i Mariana Juźwinów
13. Sabiny i Józefa Janików
14. Marii i Czesława Sikorów
15. Marii i Mariana Rabiegów
16. Krystyny i Jana Słobodzianów
17. Alicji i Stefana Sokolskich

Medale od Prezydenta RP wraz z życzeniami i upominkami od Wójta Gminy Bralin

Marzena Urbańska

Piękny jubileusz Cecylii Hałupki

Urodzinowe spotkanie z Panią Cecylią

Piękny jubileusz w dniu 18.11.2020 r. obchodziła Pani Cecylia Hałupka, mieszkanka Bralina, która tego dnia świętowała swoje 100 urodziny. Z tej okazji Wójt w obecności pracownika Urzędu Gminy wręczył Pani Cecylii kosz upominkowy, wypełniony słodkościami, składając w imieniu swoim oraz władz samorządowych Gminy Bralin najserdeczniejsze życzenia kolejnych lat życia w dobrym zdrowiu, miłości oraz wszelkiej pomyślności. Spotkanie ze względu na trwającą pandemię przebiegało inaczej niż do tej pory, jednak atmosfera była pełna serdeczności. Wójt Piotr Hołoś umówił się z Panią Cecylią na tradycyjne spotkanie, niezwłocznie po zakończeniu pandemii. Uroczystość wraz z Panią Cecylią obchodziła jej najbliższa rodzina. Życzymy jubilatce zdrowia oraz wielu kolejnych lat życia.

KW

29. Finał WOŚP zagra w Gminie Bralin

Po raz drugi z rzędu na terenie całej gminy Bralin zostanie przeprowadzony 29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku orkiestra będzie zbierać pieniądze na dziecięce oddziały laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

29. Finał będzie inny niż wszystkie do tej pory, ze względu na panującą na świecie pandemię koronawirusa. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jak zwykle udowadnia nawet w tych trudnych czasach, że bardzo szybko potrafi dostosowywać się do nowych warunków. Orkiestra jest gotowa, choć tegoroczny dzień zbiórki, będzie wyglądał inaczej niż zwykle. O wszystkim będą mogli Państwo dowiedzieć się na Facebook'u – Gminy Bralin i Sztabu #5813 w Bralinie.

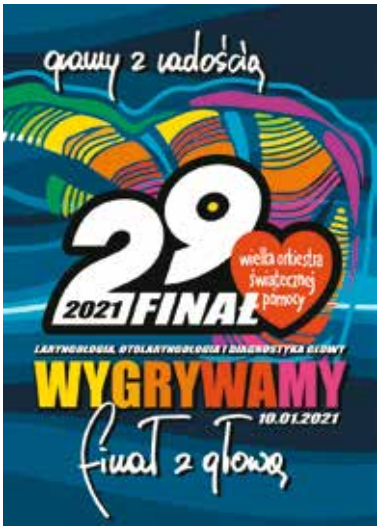

Na ulicach całej gminy pojawi się 25 wolontariuszy, którzy przez cały dzień będą kwestować w słusznej sprawie.

Jak głosi maksyma tegorocznego finału – „Gramy z Głową", bo zdrowie i życie mieszkańców jest najważniejsze.

KW

Wsparcie z konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś" zmieniło dwa nasze sołectwa

Konkurs ogłaszany corocznie przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego pn. „Pięknieje Wielkopolska Wieś", to cieszące się zainteresowaniem zmagania gmin o dofinansowanie, na rzecz małej, lokalnej architektury. Dofinansowanie do jednego wniosku ze strony Urzędu Marszałkowskiego wynosi maksymalnie 30 000,00 zł.

Do X edycji konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś" zgłoszono 265 projektów z gmin całego województwa wielkopolskiego, z czego tylko 124 otrzymały dofinansowanie. Tym bardziej cieszy fakt, że dwa z trzech wniosków, złożonych przez gminę Bralin, dostały środki - oba w maksymalnej kwocie, po 30 000,00 zł. Dzięki temu dofinansowaniu zrealizujemy dwa zadania pn.: „Sportowa Osada na Wzgórzu" w miejscowości Czermin oraz „Zagospodarowanie Przestrzeni Sołectwa Weronikopole poprzez Ogrodzenie placu zabaw i utworzenie miniarboretum" w miejscowości Weronikopole.

Oba projekty zostały ukończone na przełomie listopada i grudnia 2020 roku. Rezultaty wykonanej pracy przerosły oczekiwania wszystkich. Ostateczny efekt jednak zostanie uzyskany na wiosnę, kiedy przyroda obudzi się do życia i prawdziwie pokaże nam wszystkim piękno dwóch nowych miejsc na mapie rekreacyjnej naszej gminy.

Urokliwe miejsce w Czerminie dawało wiele możliwości do kreatywnych pomysłów

Altana ogrodowa wraz z ławostołami to tylko początek zmian, które można oglądać na sportowej osadzie

Teren w Weronikopolu był niestety do tej pory słabo wykorzystywany

Nowoczesna strefa dla dzieci i młodzieży oraz ich rodziców będzie przyciągać wielu mieszkańców

Co zostało zrobione?

- „Sportowa Osada na Wzgórzu" – Sołectwo Czermin

W ramach zadania w Czerminie powstało wspaniałe miejsce spotkań i integracji mieszkańców całego sołectwa. „Sportowa Osada na Wzgórzu" dziś oferuje szereg atrakcji dla osób w każdym wieku. Dla najmłodszych powstał świetnie wyposażony w najróżniejszy sprzęt plac zabaw. Dzieci i młodzież do swojej dyspozycji otrzymały boisko do siatkówki plażowej i mini boisko do piłki nożnej, z którego mogą korzystać również rodzice. Dla dorosłych i seniorów znalazło się miejsce w postaci wiaty ogrodowej z ławostołami, miejscem do grillowania i biesiadowania. Cały teren został ogrodzony i wyrównany, dzięki czemu możliwości tego miejsca w znaczący sposób się powiększyły.

A zatem każdy znajdzie tam coś dla siebie. Sportowa osada została usytuowana w jednym z najpiękniejszych miejsc w całej gminie. Swoje walory nie tylko rekreacyjne, ale również turystyczne, będzie ukazywać wszystkim przez cały rok.

Mieszkańcy Czermina i nie tylko, którzy zaangażowali się w pomoc przy realizacji zadania, już planują rozwój tego miejsca. Sił do pracy i zaangażowania nikomu nie można było odmówić. Dzięki wspólnemu zadaniu stworzyła się w Czerminie niezwykła atmosfera współpracy, która mamy nadzieję, będzie przyciągać kolejne osoby do pracy na rzecz sołectwa.

- „Zagospodarowanie przestrzeni Sołectwa Weronikopole poprzez ogrodzenie placu zabaw i utworzenie miniarboretum" – Sołectwo Weronikopole

W ramach zadania na granicy Mielęcina i Weronikopola zostało stworzone miejsce dla najmłodszych mieszkańców i ich rodziców. A że wiadomo, że inwestycja nakręca kolejne inwestycje, to plac, który można wykorzystać w Weronikopolu, daje szereg kolejnych możliwości.

Projekt, który został zrealizowany w ramach Wielkopolskiej Odnowy Wsi w Weronikopolu, pozwolił stworzyć nowoczesny plac zabaw, który istniejący tam do tej pory, w zdecydowany sposób doposażył.

Rodzice, którzy przyjdą na plac zabaw z dziećmi, będą mogli skorzystać z leżaka, posiedzieć w stworzonym tam miniarboretum i cieszyć się różnorodnością przyrody, a także będą mogli rozegrać partię szachów na stole zewnętrznym. Starsze dzieci będą mogły przejść się ścieżką edukacyjną, która przez 10 stacji prowadzi edukację ekologiczną. Po aktywności umysłowej, może przyjść czas na aktywność fizyczną. Do tego świetnie nadawać się będzie tor przeszkód, ułożony z pali drewnianych, a także plac zielony, będący poza częścią przeznaczoną na plac zabaw.

Sołectwo Weronikopole w zakresie integracji społecznej również zdecydowanie zyskało dzięki realizacji tego zadania. Cieszymy się, że tak wielu mieszkańców znajdowało czas, by pomóc w realizacji projektu. Wspólnotowe działanie zawsze sprzyja rozwojowi i realizacji każdego zadania.

W 2021 roku kolejna edycja konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś". Kolejne trzy sołectwa zostaną zgłoszone do konkursu. W których sołectwach będą realizowane projekty dowiemy na przełomie czerwca i lipca.

A tymczasem warto zajrzeć do Czermina i Weronikopola, ponieważ tam widać już wsparcie środków na odnowę wielkopolskiej wsi. „Projekt współfinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego w ramach programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013 - 2020"

KW

Marszałek Krzysztof Grabowski z gospodarską wizytą w Gminie Bralin

W piątek 2 października 2020 r., do gminy Bralin zawitał na zaproszenia Wójta Piotra Hołosia, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski. Wizyta Pana Marszałka była ściśle uzgodniona, a w czasie jej trwania było zaplanowanych wiele wydarzeń. Głównym jej celem było uroczyste otwarcie budynku „Starej Pastorówki", który dzięki dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego w kwocie 371.000,00 został w pełni odrestaurowany. W ramach tego zadania została wykonana elewacja zewnętrzna wraz z odtworzeniem całej ornamentyki, która znajdowała się na budynku przed wieloma latami. Usunięto ganek z przedniej części zabytku oraz wybudowano dotąd nieistniejący podjazd dla osób niepełnosprawnych, dzięki czemu przystosowano obiekt do dzisiejszych potrzeb. Wartość całego zadania to 557.190,00 zł.

Kolejnym punktem wizyty Pana Marszałka była obecność na drogach wybudowanych w 2019 i 2020 roku w gminie Bralin w ramach dofinansowania dróg dojazdowych do gruntów rolnych. W ramach tego dofinansowania, otrzymaliśmy z Urzędu Marszałkowskiego w 2019 roku – 217.600,00 zł, a w 2020 roku 150.000,00 zł.

Otwarcia dokonali: od lewej Kierownik GOPS w Bralinie - J. Świerczyńska, Marszałek Woj. Wielkopolskiego - K. Grabowski, Wójt Gminy Bralin P. Hołoś

W trakcie części oficjalnej uroczystości otwarcia budynku po dawnej „Pastorówce

Środki pozyskane z województwa w znaczący sposób pozwalają zrealizować zadania drogowe w naszej gminie. Gmina przez dwa lata zainwestowała 1.424.129,09 zł środków własnych, co przełożyło się na 1,6 km nowych dróg.

Ostatnim punktem wizyty był przegląd prac na zadaniach realizowanych w gminie Bralin w ramach programu „Wielkopolska Odnowa Wsi". W tym roku otrzymaliśmy w ramach tego programu dofinansowanie na dwa zadania, w Czerminie i Weronikopolu. Oba projekty otrzymały maksymalne kwoty, czyli po 30.000,00 zł.

Wójt Gminy Bralin w trakcie wizyty wielokrotnie podkreślał, że wiele zadań, które dzisiaj mogliśmy zobaczyć, to efekt wsparcia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Cieszymy się, że relacje z tak ważną dla każdego samorządu w województwie wielkopolskim instytucją, możemy uznać za wzorowe. Bardzo dziękujemy Marszałkowi za wsparcie i liczymy na więcej – powiedział Wójt na podsumowanie wizyty.

KW

Wójt Gminy Bralin podpisał umowę na modernizację zbiornika w SUW Bralin

Wójt Gminy Bralin podpisał umowę z firmą DUKO Engineering Sp. z o.o. na zadanie pt. „Modernizacja zbiorników wody uzdatnionej na SUW Bralin".

Podpisana 28 października 2020 r. umowa na zadanie pn. „Modernizacja zbiorników wody uzdatnionej na SUW Bralin" zakłada remont betonowego zbiornika na wodę w miejscowości Bralin. W ramach zadania zostaną wykonane następujące prace: oczyszczenie powierzchni betonowych ze starych powłok metodą piaskowania, naprawa konstrukcji żelbetowych oraz izolacja. Jest to I etap prac modernizacyjnych w Stacji Uzdatniania Wody w Bralinie. Wszystkie prace zostały zakończone w terminie. Analogiczne prace na drugim zbiorniku zostaną wykonane w 2021 roku. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. I etap został zakończony, prace związane z drugim etapem niezwłocznie zostaną rozpoczęte.

Wartość robót to 89.790,00 brutto. Termin zakończenia prac w ramach I etapu przewidziany został w umowie na 15 grudnia 2020 roku, dlatego z radością informuje, że firma wywiązała się z wykonania zadania w terminie zawartym w umowie.

KW

Wójt Gminy Bralin wraz z przedstawicielem firmy po podpisaniu umowy

Święty Mikołaj obdarował dzieci prezentami

Tegoroczne przygotowania do Bożego Narodzenia, jak i same święta, były inne niż zwykle. Jednak to, że na 6 grudnia przypada Dzień Świętego Mikołaja, to fakt i sytuacja niezmienna, pomimo różnych przeciwności losu. Stąd też w sołectwach naszej gminy mogliśmy oglądać wiele ciekawych i pomysłowych rozwiązań dla upamiętnienia tej okazji.

Święty Mikołaj odwiedził dzięki temu wielu najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Każde spotkane przez Mikołaja dziecko było obdarowywane pięknym prezentem. Dzieci w swoich paczkach mogły znaleźć tak lubiane przez siebie słodycze oraz owoce.

W tym miejscu podziękowania należą się sołectwom, które zorganizowały przybycie Świętego Mikołaja do swoich sołectw. Za przygotowanie paczek dla dzieci, pomoc Świętemu Mikołajowi oraz stworzenie cudownej atmosfery, odpowiadały rady sołeckie na czele ze swoimi sołtysami, organizacje pozarządowe, takie jak Ochotnicze Straże Pożarne czy Koła Gospodyń Wiejskich oraz wszyscy ludzie dobrej woli, chcący tego dnia wesprzeć piękną inicjatywę. Mikołaj przyjechał do Mnichowic, Taboru Wielkiego, Taboru Małego i Nosal.

Prezenty dla dzieci były pełne owoców i słodkości

Mikołaj osobiście wreczył każdemu dziecku upominek

Wszystkie wizyty kończyły się wspaniałymi emocjami, wielkimi uśmiechami obdarowanych dzieci oraz nadzieją, że nawet w czasie trwania pandemii koronawirusa można zrobić coś wyjątkowego i niezapomnianego, co jednocześnie pozwalało na chwilę przypomnieć sobie, jak wyglądał świat przed wirusem.

KW

Ruszyła przebudowa ulicy Polnej w Bralinie

Po rozstrzygnięciu drugiego postępowania przetargowego, w dniu 16 listopada 2020 r. Wójt Gminy Bralin Piotr Hołoś podpisał umowę na realizację zadania polegającego na przebudowie ulicy Polnej w Bralinie. Wykonawcą robót będzie Kępińskie Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. z Kępna, które reprezentował Prezes Kamil Mega i Prokurent Małgorzata Szuwart. Inwestycja obejmie wykonanie: kanalizacji deszczowej o długości 181m wraz ze studniami rewizyjnymi, wpustami deszczowymi i przykanalikami; oświetlenia ulicznego o dł. 200m z 6 oprawami ulicznymi LED oraz nawierzchni z kostki brukowej o długości 181m, nawierzchni z kamienia polnego o długości 42m i 48m nawierzchni z betonu asfaltowego. Wykonanie I etapu zadania przewidziano do końca bieżącego roku. II etap przewidziano do zrealizowania w 2021 roku. Wartość inwestycji to 551.615,91 zł.

W ramach pierwszego etapu wykonano na długości ok. 50 metrów na ulicy Strażackiej kanalizację deszczową, do której w kolejnych miesiącach będzie wpływać woda z remontowanej ulicy Polnej. Brak wykonania tego fragmentu ulicy Strażackiej uniemożliwiłby odprowadzenie wody z ulicy Polnej. Dodatkowo w ramach pierwszej części zadania został utwardzony teren, a cały odcinek ulicy Strażackiej wykonano w technologii asfaltowej. Dalsza część ulicy Strażackiej jest przewidziana do budowy w kolejnych miesiącach.

Jedna z najstarszych ulic w Bralinie doczeka się nowoczesnej nawierzchni

KW

Wzrost pozycji Gminy Bralin w rankingu gmin „Rzeczypospolitej”

Centrum siedziby gminy widziane z lotu ptaka

Ranking Samorządów „Rzeczypospolitej” przedstawia samorządy pod kątem dbania o zrównoważony rozwój, oceniając dokonania władz lokalnych w Polsce. Weryfikacji podlega skuteczność działań władz samorządowych w kategoriach trwałości ekonomicznej, środowiskowej, społecznej oraz jakości zarządzania. W gronie 1537 gmin wiejskich Gmina Bralin została sklasyfikowana w 2020 roku na 580 miejscu, co w zestawieniu z 626 miejscu w roku 2019 i 828 miejscu w roku 2018, pozwala z optymizmem spoglądać w przyszłość. Dzięki przedsiębiorczości i pracowitości mieszkańców Gminy Bralin, przedsiębiorców oraz dobrej współpracy wszystkich jednostek w gminie, możemy być usatysfakcjonowani ze znaczącego awansu w rankingu, co jest oczywiście motywacją do dalszej pracy na rzecz Naszej Gminy.

Ewelina Pieles

Gmina Bralin zabrała nieodpłatnie folię rolniczą

Z końcem października zakończył się nieodpłatny odbiór folii rolniczej i innych odpadów, pochodzących z działalności rolniczej z terenu gminy Bralin. Rolnicy, którzy złożyli wcześniej stosowny formularz zgłoszeniowy, zostali uwzględnieni w programie pod nazwą „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag”, realizowanym we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Po dokładnym zważeniu, zebrano ostatecznie 19,87 ton odpadów. Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 9 935 zł. Usługę związaną z odbiorem i transportem oraz przekazaniem do dalszego zagospodarowania folii i innych odpadów, pochodzących z działalności rolniczej, wykonała firma SO-MASZ z Łasku.

Nadmienia się również, iż w bieżącym roku, po raz kolejny, mieszkańcy naszej gminy mogli składać wnioski na odbiór lub demontaż i odbiór wyrobów zawierających azbest. Corocznie kilkunastu właścicieli nieruchomości, zlokalizowanych na terenie gminy Bralin korzysta z tego dofinansowania. W 2020 roku przekazano do unieszkodliwienia 32,092 Mg azbestu, w tym 1,440 Mg obejmowało demontaż, a 30,652 Mg odbiór.

Dzięki takim działaniom dbamy wspólnie o nasze lokalne środowisko. Przypomnijmy również po raz kolejny, że spalanie tworzyw sztucznych, w tym folii jest bardzo szkodliwe dla człowieka, gdyż powoduje wiele groźnych chorób. Z pewnością warto segregować odpady i przekazywać je do odzysku czy recyklingu.

Małgorzata Krzak

Ze starego albumu…

Raport z życia codziennego mieszkańców Mnichowic w XIX w.

W 1886 r. miał miejsce debiut poetycki Ignacego Puchały. Napisał on dzieło na cześć Matki Bożej Pólkowskiej. To jedyny tego rodzaju utwór Ignacego jaki pojawił się na łamach czasopisma „Katolik". Wiersz ukazał się w numerze 12 na stronie 3. „Katolik" to bytomskie czasopismo, którego redaktorem od 1889 r. był Adam Napieralski, pseudonim Marian Firlej, Robotnik Michał od Bytomia. Żył w latach 1861-1928. Był synem Adama i Petroneli z Firlejów. Gazeta pod jego redakcją walczyła o utrzymanie języka polskiego na Śląsku, propagowała kulturę polską oraz łączność Polaków pod różnymi zaborami; nawoływała do narodowego wychowania młodzieży. Czasopismo ukazywało się trzy razy w miesiącu i cieszyło się dużą popularnością na Śląsku. Gazeta w tamtych czasach składała się z zaledwie czterech stron i zasięgiem docierała również do Mnichowic.

Możemy sobie tylko wyobrazić, jak wielką radość mogło wzbudzić ukazanie się w ówczesnej prasie dzieła pióra „jednego z naszych". Było to niezwykle ważne wydarzenie.

W 1888 uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Szkaplerznej miały charakter niezwykle wyjątkowy dla wszystkich mieszkańców Mnichowic.

W licznej procesji podążyli oni na Pólko, gdzie nastąpiło poświecenie przydrożnej kaplicy, ufundowanej przez „ślepego" Ignacego Puchała. Była to wierna kopia kapliczki z Gietrzwałdu, którą Ignacy miał okazję nawiedzić w podróży. Obecna kapliczka z figurą Matki Bożej Fatimskiej stoi właśnie w tym samym miejscu.

Przebieg tej wspaniałej i pamiętnej dla wszystkich uczestników uroczystości został nawet opisany na stronach gazety „Katolik". Autorem artykułu był Jan Wolko. Styl wypowiedzi zdradza, że inspiratorem tej korespondencji był sam Ignacy, który nigdy nie odpuszczał okazji do rozsławiania Pólka jako cudownego miejsca na Śląsku. Dzięki takim publikacjom dzisiaj możemy odtwarzać minione wydarzenia i czerpać z samego źródła informacje o życiu codziennym naszych przodków. Oto oryginalny zapis relacji, który ukazał się w gazecie:

„W końcu zeszłego roku wystawiono przy drodze prowadzącej z Bralina do Miechowic naprzeciw kościoła Matki Boskiej kaplicę na cześć Matki Boskiej podobna jaka jest w Gietrzwałdzie i w Dąbiu na Szlonsku. Figurę sprowadzono za staraniem ks. proboszcza z Monachium w Bawaryi. Przedstawia Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny, a jest 140 cm wysoka bez podnóżka i korony. Dnia 16 lipca było poświęcenie tejże kaplicy. Na tę uroczystość przybyli ludzie procesyją z Bralina i Mniechowic, oprócz tych, wielu ludzi z obcych parafii. Młodzieńcy, Panny, niewiasty i dzieci wszyscy jak mogli starali się aby kościół i kaplicę przyozdobić we wieńce i światło. Najprzód odprawiała się msza święta przy której 15 niewiast, 30 panien w czerni ubranych, 6 panien i 6 dziewcząt w bieli ze światłem klęczały w około ołtarza stojącego pośrodku kościoła. Figura stała na bocznym ołtarzu, oświecona 12 światełkami. Po mszy świętej przystąpili ks. proboszcz do ołtarza, na którym stała figura wraz z trzema ministrantami i dwoma kościelnymi i poświęcił figurę i włożył jej na rękę paciorki do Niepokalanego Poczęcia NMP. Potem pan organista wraz z ludem zaśpiewał „Witaj Królowo Nieba", następnie udała się cała procesyja do kaplicy odległej trzy staja od kościoła śpiewając litanię loretańską i „Serdeczna matko". Figurę niosło 6 panien w bieli otoczonych asystentami ze światłem i chorągwiami, których było przeszło 20, za nimi postępował ks. proboszcz z ministrantami i kościelnymi. Potem poświęcił ks. proboszcz kaplicę i krzyż na niej umieszczony, a następnie zaśpiewał pieśń „Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie" podczas której pan burmistrz z Bralina i p. sołtys z Mniechowic podali figurę dwom kościelnym stojącym na rusztowaniu, którzy ją wstawili na przeznaczone dla niej miejsce. Ks. proboszcz pomodlił się potem wraz z ludem za dusze zmarłych, zaśpiewano pieśń „Pod Twój płaszcz się uciekamy" i tak się uroczystość zakończyła. Był to prawdziwie dla nas dzień radosny".

Takie oto krótkie urywki z życia mieszkańców Mnichowic miały miejsce w XIX w. Jak dobrze, że zachowały się w naszej pamięci i możemy do nich wracać, pielęgnować wspomnienia o naszych przodkach.

Tadeusz Puchała

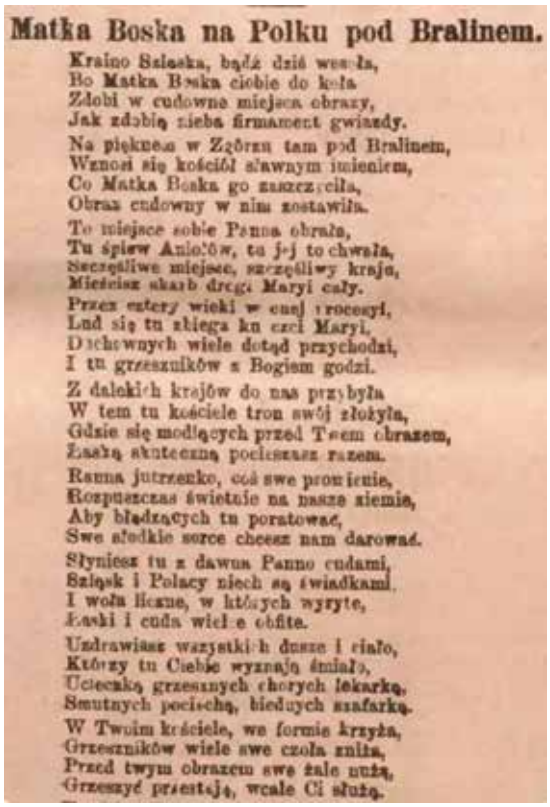

Matka Boska na Polku pod Bralinem.

Kraino Szlaska, bądź dziś wesoła,
Bo Matka Boska ciebie do koła
Zdobi w cudowne miejsca obrazy,
Jak zdobią nieba firmament gwiazdy.

Na pięknem w Zdrou tam pod Bralinem,
Wznosi się kościół sławnym imieniem,
Co Matka Boska go zaszczyciła,
Obraz cudowny w nim zostawiła.

To miejsce sobie Panna obrała,
Tu śpiew Aniołów, tu jej to chwała,
Szczęśliwe miejsce, szczęśliwy kraju,
Mieścisz skarb drogi Maryi cały.

Przez cztery wieki w onej procesyi,
Lud się tu zbiega ku czci Maryi.
Duchownych wiele dotąd przychodzi,
I tu grzeszników z Bogiem godzi.

Z dalekich krajów do nas przybyła
W tem tu kościele tron swój złożyła,
Gdzie się modlących przed Twem obrazem,
Łaską skuteczną pocieszasz razem.

Ranna jutrzenko, coś swe promienie,
Rozpuszczasz świetnie na nasze ziemie,
Aby błądzących tu poratować,
Swe słodkie serce chcesz nam darować.

Słyniesz tu z dawna Panno cudami,
Szląsk i Polacy niech są świadkami,
I woty liczne, w których wyryte,
Łaski i cuda wielkie obfite.

Uzdrawiasz wszystkich dusze i ciało,
Którzy tu Ciebie wyznają śmiało,
Ucieczką grzesznych chorych lekarką,
Smutnych pociechą, biednych szafarką.

W Twoim kościele, we formie krzyża,
Grzeszników wiele swe czoła zniża,
Przed twym obrazem swe żale ucisą,
Grzeszyć przestają, wcale Ci służą.

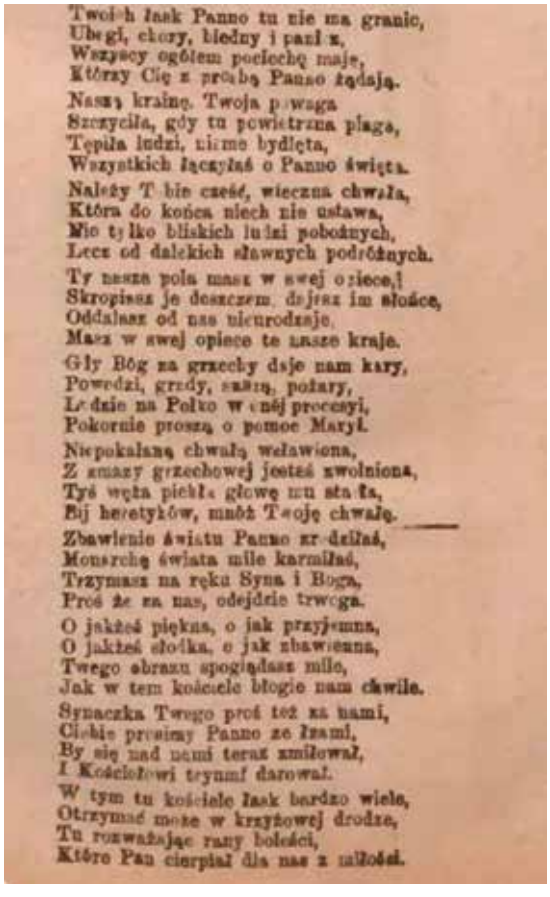

Twoich łask Panno tu nie ma granic,
Ubodzy, chorzy, biedny i paralityk,
Wszyscy ogółem pociechę mają,
Którzy Cię z prośbą Panno żądają.

Naszą krainę Twoja powaga
Szczyciła, gdy tu powietrzna plaga,
Tępiła ludzi, niemo bydlęta,
Wszystkich łączyłaś o Panno święta.

Należy Tobie cześć, wieczna chwała,
Która do końca niech nie ustawa,
Nie tylko bliskich ludzi pobożnych,
Lecz od dalekich sławnych podróżnych.

Ty nasze pola masz w swej opiece,
Skropisz je deszczem, dajesz im słońce,
Oddalasz od nas nieurodzaje,
Masz w swej opiece te nasze kraje.

Gdy Bóg za grzechy daje nam kary,
Powodzi, grady, suszą, pożary,
Ludzie na Polko w onej procesyi,
Pokornie proszą o pomoc Maryi.

Niepokalaną chwałą wsławiona,
Z zmazy grzechowej jesteś zwolniona,
Tyś węża piekła głowę nam starła,
Bij heretyków, mnóż Twoję chwałę.

Zbawienie świata Panno zrodziłaś,
Monarchę świata mile karmiłaś,
Trzymasz na ręku Syna i Boga,
Proś że za nas, odejdzie trwoga.

O jakżeś piękna, o jak przyjemna,
O jakżeś słodka, o jak zbawienna,
Twego obrazu spoglądasz mile,
Jak w tem kościele błogie nam chwile.

Synaczka Twego proś też za nami,
Ciebie prosimy Panno ze łzami,
By się nad nami teraz zmiłował,
I Kościołowi tryumf darował.

W tym tu kościele łask bardzo wiele,
Otrzymać może w krzyżowej drodze,
Tu rozważając rany boleści,
Które Pan cierpiał dla nas z miłości.

Przepisywanie historii – o czym zapominamy 100 lat po włączeniu Bralina do Rzeczpospolitej?

Dobiegł końca 2020 r., kiedy Bralin świętował 100-lecie swojego istnienia w granicach Rzeczpospolitej. Po styczniowych obchodach została wystawa, znajdująca się obecnie obok kościoła ewangelickiego. Treści na niej zawarte wprowadzają niestety zamęt informacyjny i są sprzeczne z tym, co gmina prezentuje na swojej stronie www, mówiąc o wielonarodowym i śląskim charakterze Bralina. Sądzę, że w 2020 r. możemy już chyba śmiało zapytać o śląskie korzenie Bralina, bez uciekania do retoryki narodowościowej – ta bowiem w przypadku Śląska zawsze prowadzi na manowce. Czy wobec tego „książeczkę" Hanysa Rybarka „Bralin" z 1936 r. też mamy między bajki włożyć? Zawiera ona szereg uproszczeń, typowych dla narodowej agitacji czasu, kiedy Bralin zmienił swoją przynależność państwową. Jednak porusza ta książka kwestie wciąż aktualne i coraz częściej poruszane przez historyków – samostanowienie i samorządność w kontekście pańszczyzny i wyzysku. Z opowieści Rybarka wyłania się wiele konfliktów – narodowy, wyznaniowy, ale też związany z pańszczyzną, zapomnianym dziedzictwem ustroju feudalnego, którego echa mogą powracać w stosunku właścicieli zakładów wobec swoich pracowników.

Bralin z ujęciu Rybarka przedstawiany jest jako „żywioł polski" i katolicki. Momentami wyczuwa się nawet obsesję dzielenia świata na złych Niemców i honorowych Polaków, co być może świadczy o powiązaniach Rybarka z Narodową Demokracją (Endecją). Trudno uwierzyć w ten czarno-biały obraz Bralina, mając świadomość tego, jak złożony jest świat i jak wiele w Bralinie rodzin miało i ma mieszane korzenie czy poczucie przynależności.

Po latach Kulturkampfu, stosowanego przez władze pruskie na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, można zrozumieć rozgoryczenie i złość tych, których karano za używanie języka polskiego – Bralin w odróżnieniu od Kępna nie był jednak w zaborze pruskim, jak sugeruje tablica pamiątkowa. Byłoby zatem ciekawe pokazać na czym polegała germanizacja w niemieckim miasteczku. **O historyczne losy Bralina zapytałam m.in. dr Cezarego Zawalskiego, nauczyciela historii w LO w Kępnie: „Bralin należał do Polski piastowskiej do 1329 roku, kiedy to książę oleśnicki Konrad I, złożył hołd lenny królowi Czech Janowi Luksemburczykowi. Od tego czasu Bralin należał do Czech, potem do Austrii i od 1742 roku do Prus. W wyniku drugiego rozbioru (1793 rok) do Prus włączono Kępno. Drugi rozbiór z Bralinem nie miał jednak nic wspólnego i do Rzeczpospolitej Bralin przed 1920 rokiem nie należał. Ponadto określenie Polski jako Rzeczpospolitej stosowane było od drugiej połowy XVII wieku. Jeśli chodzi o germanizację Śląska, to dokonywała się ona już od średniowiecza, kiedy to przybywali do tej dzielnicy osadnicy z Niemiec, na zaproszenie zresztą, książąt śląskich. O dziwo Śląsk germanizował nawet Fryderyk II, który choć nie był żadnym nacjonalistą to jednak wprowadzał w urzędach na Śląsku język niemiecki, a do szkół zatrudniał tylko nauczycieli znających język Goethego".**

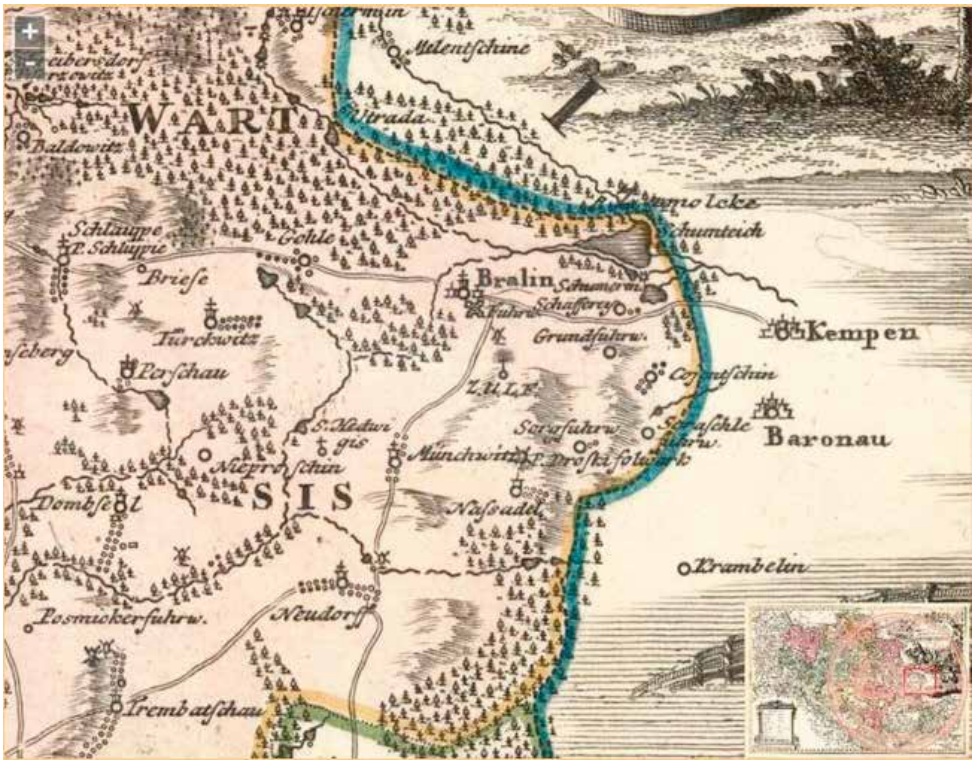

Mapa 1736 – przed rozbiorami

W przekazie Rybarka mozaika tej wielokulturowej historii ulega rozmyciu. Co więcej po 1920 r. maluje on nam obraz Bralina czystego etnicznie: „Ludność Bralina ma oprócz swoich wad i przywar wielkie przywiązanie do Kościoła. Mieszane małżeństwa nie zdarzają się wcale" (s. 19).; „Obecnie nie ma w Bralinie żadnych żydów (pisownia oryginalna, przyp. autorki), bo ostatnich powywoził na początku Polski w 1920 r. bądź to zagranicę, albo na cmentarz kępiński autor niniejszej książeczki a ostatniego z nich to nawet na rozstrzelanie za jakieś tam sprawki szpiegowskie (15 sierpnia 1920 r.)" (s. 12). Trudno mi także zrozumieć informację ze strony www gminy Bralin, gdzie jest mowa o kościele ewangelickim: „Z uwagi na fakt, że społeczność ewangelicka w Bralinie mówiła wyłącznie po polsku i nie uległa germanizacji, do pierwszych lat XX wieku odbywały się tu oddzielne nabożeństwa w języku polskim i niemieckim". Dla kogo zatem odprawiano msze w języku niemieckim, skoro ludność mówiła wyłącznie po polsku? Z tej opowieści o Bralinie wyłania się zatem obraz prawie niemożliwy – oto mamy śląską, niemiecką miejscowość, w której nikt nie mówi po niemiecku, ale jednocześnie trwa wielowiekowa germanizacja. Nagle przyszedł 1920 r. i w Bralinie zostali sami Polacy katolicy, reszta natomiast niejako się rozpłynęła, bo według tej logiki i tak nie czuli się Polakami. Wydaje się to mało wiarygodne, szczególnie, że nikt z dnia na dzień nie porzuca swojego domu, sąsiadów i bliskich.

Opowieści o polskości Bralina to jedna strona książeczki Rybarka, ale jest i druga. Jest to historia o potrzebie posiadania własnej ziemi – nadzieją na to miała być Reforma Rolna w nowej Rzeczpospolitej, mająca na celu podzielenie majątków ziemskich miedzy chłopów. Czy w jej wyniku mieszkańcom Bralina to się udało? W 1936 roku, czyli po 16 latach, Rybark pisze o parcelacji, jako o procesie – „Państwowy Bank Rolny wciąż parceluje majątek" (s. 22). Nie dowiadujemy się jednak, kto został właścicielem ziem, jak prosperowały te gospodarstwa, ani czy skończyły się w Bralinie stosunki feudalne po 1920 r. Nie wiemy wreszcie jak został zapamiętany ostatni właściciel

Bralina Biron von Curland. Historia ta jest w Bralinie jakby zatarta, rozpada się jak stare ceglane stodoły, które mogą pamiętać jeszcze czasy, gdy Bralin był folwarkiem pana w Sycowie. Z uwagi na to, że do dzisiaj nie ma jasności nawet co do herbu Bralina i tego, skąd w nim litera „B" – czy nawiązuje ona do Bralina, czy właśnie do Birona - można nawet podejrzewać, że po 100 latach zgłębianie historii Bralina jest za trudne albo niewygodne. Szkoda, bo rodzina Biron von Curland utrzymuje ze społecznością Sycowa kontakty, a nawet ufundowała stypendia artystyczne i germanistyczne dla uczniów sycowskiej szkoły.

W 1920 r. pojawiła się w Polsce nie tylko niepodległość, ale też nadzieja na utworzenie porządku plebejsko-mieszczańskiego – wydaje się, że Rybark pokładał duże nadzieje w parcelacji majątków. W Rzeczpospolitej przedrozbiorowej chłopi byli bowiem zaprzęgani do pracy niczym zwierzęta pociągowe. Z opisów Rybarka wyłania się obraz, że już pod koniec XIX w. w Bralinie władze pruskie umożliwiały wybór władz „samorządowych", dzięki czemu „wybrano sobie z własnego grona sołtysa" (s. 8). Ostatni sołtys w Bralinie przed 1920 r., Karol Hielscher, jak go opisuje Rybark, miał być człowiekiem „dzielnym, który zostawił w Bralinie dużo pracy i porządku". Z tego opisu nie wynika, że ludność w Bralinie była gnębiona. A jednak przy udziale Hanysa Rybarka i kilku innych agitatorów narodowych Bralin został odłączony od Sycowa i włączony do Wielkopolski. Po żyjących w Bralinie rodzinach zostały domy, gospodarstwa, wreszcie wiele grobów opisanych w języku niemieckim. Sporo starych budynków stoi do dziś i cieszy oko mieszkańców dawnym układem urbanistycznym. 2020 r. był okazją, aby wspomnieć także o nich, ludziach wielu narodowości i wyznań, którzy żyli w miasteczku przy śląskiej granicy. Należy wreszcie zaznaczyć, że między średniowieczną „macierzą" a 1920 r. miejsce to kształtowali braliniacy należący do wielu narodowości czy wyznań. Zapominając o nich, zubażamy historię naszego miejsca, a więc także i nas samych.

Hanna Schudy

Ludwik Szulc, braliński nauczyciel okresu II RP, ofiara KL Mauthausen-Gusen, część 2

Mieszkańcy powiatu kępińskiego znajdowali się wśród pierwszych osadzonych w KL Mauthausen-Gusen, o czym świadczą nie tylko daty transportów, ale też niskie numery więźniów. Jednym z nich był nasz bohater. Ludwik Szulc (w niektórych źródłach nazywany błędnie Lucjanem) urodził się 21.03.1909 r. w Recklinghausen (Niemcy) jako najstarszy syn fryzjera Wacława i Balbiny z d. Garbaczyńska. Miał siostrę Florentynę, ur.2.02.1913 r. oraz brata Kazimierza, ur. 26.01.1911 r. Jego rodzeństwo, tak jak on, przyszło na świat w Niemczech, gdzie pracowali rodzice, którzy też być może tam się poznali. Po wybuchu I wojny światowej, gdy Wacława powołano do armii niemieckiej, żona z dziećmi zamieszkała w rodzinnym Ostrzeszowie. Przed II wojną mieszkali przy ul. Kolejowej 6, a więc nie tylko przy tej samej ulicy, ale nawet po tej samej jej parzystej stronie, gdzie pod nr 52 był młyn mojej rodziny, Koziców z Mnichowic, a potem Szadzińskich. Kazimierz Szulc został ostrzeszowskim fotografem, a jego brat Ludwik ukończył Ewangelickie Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Ostrzeszowie.

Przed II wojną światową, najpóźniej od 1938 r., Ludwik Szulc nauczał w Publicznej Szkole Powszechnej w Bralinie, poprzedniczce dzisiejszej Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika. Działał tam też społecznie, ale niestety niewiele informacji się zachowało poza paroma zdjęciami, którymi zainteresował mnie niezwykle uczynny braliński regionalista Jacek Kuropka. Nieznane jest też dokładne miejsce jego zamieszkania w Bralinie, choć przypuszczalnie było to gdzieś blisko szkoły. Nie udało się tego ustalić, mimo życzliwości Urzędu Gminy Bralin, bo Niemcy zniszczyli lub zabrali akta, uciekając przed swymi niedawnymi sojusznikami sowietami (nie ma to jak przysłowiowy niemiecki porządek…). Po wojnie obronnej 1939 (w której o udziale braci Szulców nie mam żadnych wiadomości) Ludwik wraz z Kazimierzem schronili się w rodzinnym domu w Ostrzeszowie, gdzie za 7 miesięcy miało przyjść po nich gestapo. Podobnie jak około 30 innych w Ostrzeszowie i okolicach zostali aresztowani 24 kwietnia 1940 r. ok. godz. 7.30. Było rano, padał śnieg, zaprowadzono ich do ratusza, gdzie ściągano pozostałych z listy *osób niebezpiecznych dla państwa niemieckiego*. O godz. 15.00 w asyście 20 niemieckich policjantów ruszyli na dworzec kolejowy. Pociąg, na końcu którego były dwa wagony więzienne, w tym jeden pusty dla nich, zawiózł ich najpierw do Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie dołączono aresztowanych z innych miejscowości województwa poznańskiego. Dojechali potem do Breslau (Wrocławia), a w Dreźnie niemiecka młodzież przywitała ich kamieniami rzucanymi w zakratowane okna, bo - jak się okazało przy opuszczaniu wagonu - napisano na nim: *tu jadą polscy bandyci…* Stacją docelową było Monachium, skąd popędzono ich pieszo do KL Dachau, w drodze było bicie, kopanie i szczucie psami. Po kilku kilometrach dotarli do obozu utworzonego w 1933 r., zaraz po dojściu do władzy niemieckich faszystów (nikt wtedy nie słyszał jeszcze o legendarnych beznarodowych nazistach). Napis nad bramą, podobnie jak w innych takich miejscach, głosił, że wolność da im praca… Nie udało mi się ustalić numerów, które dostali bracia Szulc w Dachau, ale ogólnie wiadomo, że były czterocyfrowe, zaczynające się od ok. 5600. Była to już numeracja wtórna, bo pierwotna skończyła się 31 marca 1940 r. i ktoś z takim samym numerem zdążył już umrzeć zanim przybyli.

Trafili do bloku 12 i obóz ten był dla nich 6-tygodniową kwarantanną przed przewiezieniem do kolejnego, docelowego. Więzień funkcyjny – zwany blokowym – po wybraniu teoretycznie silnych i zdolnych do ciężkiej pracy powiedział:… *jedziecie do Gusen, do kamieniołomów. Byłem tam i wiem o nich wszystko. Dostaniecie tam tak w d…, że po nocach będziecie śnić o Dachau i o mnie. Na kolanach zechcecie wrócić, tylko że nie wrócicie…*, a jak się szybko okazało, niestety miał rację. Wyjechali 5 czerwca i po dniu jazdy transport zatrzymał się na małej stacji Sankt Georgen (Górna Austria), a potem był jeszcze czterokilometrowy marsz do obozu, jako wstęp do programowego wyniszczenia. Każdego z idących bito kolbami, a psy pomagały, gryząc. W KL Mauthausen-Gusen Kazimierz Szulc wraz z częścią ostrzeszowian trafił do izby A bloku 15 (numeru więźnia nie ustaliłem), gdzie *blokowy Krwawy Hans, niemiecki kryminalista, który ział nienawiścią do wszystkiego co żywe, zabijał nie tyle z przyjemności, ale z potrzeby mordowania, podobnie obaj jego podwładni sztubowi, którzy nienawidzili najbardziej polskiej mowy i każde słowo budziło u nich szał wściekłości.* Na początek wysłuchali mowy blokowego: *Jesteście wszyscy wciekłymi polskimi psami. Cuchniecie jak skunksy. Wszyscy tutaj pozdychacie. Możecie sobie jednak przedłużyć trochę wasze parszywe życie nienagannie pracując i wykonując bez szemrania nasze polecenia. Porządek ma być pedantyczny, ja to lubię i będę tego pilnować. A teraz poćwiczymy sobie zdejmowanie i zakładanie czapek i marsz. Zauważyłem, że łazicie jak*

pół zdechłe krowy. To było jego najdłuższe przemówienie, bo zwykle poprzestawał na uderzeniu pałką w głowę. Blok Krwawego Hansa miał największą śmiertelność w całym obozie, co przysparzało chwały blokowemu, który chodził pyszny po innych blokach i demonstrował bicie pałką po głowie lub kantem dłoni w kark albo kopanie, najlepiej w serce z często śmiertelnym skutkiem.

Janusz Wiza, ostrzeszowianin, który przeżył obóz, świadek ich ostatniej drogi, napisał: *…Razem ze mną byli aresztowani bracia Szulcowie, Kazik fotograf i jego brat nauczyciel. W Gusen rozdzielono ich i Kazik mieszkał ze mną, a przez parę tyg. spaliśmy na tym samym sienniku. Jednego razu, gdy się obudziłem byłem sam, a Kazika znalazłem wiszącego na drutach. Głowa opadła w tył, lewa ręka wzniesiona jakby chciał wspiąć się po drutach w górę, nogi uwikłane w kolczaste zwoje, dłonie spalone, brązowe, na pasiakach plamy krwi, po tym jak dostał serię z karabinu maszynowego… a jeszcze niedawno, wieczorem spokojnie i rzeczowo analizował wszystkie posunięcia Hitlera i sojuszników… Kazik był optymistą o wiele większym niż ja. Kilka tyg. po jego śmierci tak samo zginął jego brat…, nawet seria karabinu maszynowego przecięła go w tym samym miejscu…* Ludwik Szulc, nr obozowy 8039, zginął 21.09.1941 r. Przeżył 32 lata, a jego młodszy brat 30. Przeszli przez 2 obozy i wytrzymali prawie półtora roku. Czy Kazimierz chciał rzeczywiście uciekać lub zakończyć w ten sposób męczarnie, czy też pomogli mu w tym aktywnie niemieccy esesmani, już się nie dowiemy. Ludwik natomiast nie potrafił chyba żyć bez młodszego brata i wybrał szybką śmierć, zamiast powolnego konania. Rodzicom wysłano pisma, że zmarli na serce lub płuca, czy inne kłamstwa i trudno sobie wyobrazić, jak wielki ból poczuli, tak oni jak i siostra, już wysiedleni z Kraju Warty do Generalnej Guberni (GG). Nie udało mi się ustalić czy bracia mieli już swoje rodziny, ale przypuszczam, że nie. Esesmani zabijali zresztą w ten sposób choćby dla urlopu, bo za zastrzelenie więźnia *w czasie ucieczki* dostawali 3 dni wolnego. Mechanizm tego był następujący: esesman zrywał z głowy więźnia czapkę i rzucał na pas ziemi tuż przy drutach zwany *pasem bezpieczeństwa*, a następnie kazał iść więźniowi po „zgubę" i gdy ten naruszał zakazaną strefę, esesman strzelał i szedł pakować walizki, a po powrocie z urlopu czynność powtarzał i wyjeżdżał na kolejne 3 dni i tak bez końca… Niemiecka pomysłowość brała górę, szczególnie w nocy, gdy nie było świadków.

Wspomniany wcześniej J. Wiza był też świadkiem zbrodniczych eksperymentów na hiszpańskich emigrantach ekonomicznych i uciekinierach po wojnie domowej (1936-1939). Nieświadomi Hiszpanie, wzywani pozornie na badania medyczne, byli uśmiercani zastrzykiem z benzyny w serce, a ostrzeszowianin pomagał wynosić ich ciała i już po 1. dniu wolał iść do kamieniołomów, niż bezsilnie patrzeć na mordowanie ufnych więźniów. Rzecz w tym, że większość z nich stanowili Katalończycy, którym odmawia się dziś niepodległego państwa, mimo że jako odrębny naród mają taką wolę. Wolność w ramach Królestwa Aragonii utracili oni podobnie jak my w XVIII wieku i chcą ją teraz odzyskać. Nasze narody łączy też wspólna nazwa, bo gdy Hiszpan chce obrazić Katalończyka, mówi o nim *El Polaco*, czyli Polak…, co wzięło się z okresu wojen napoleońskich, gdy Hiszpanie, nie rozumiejąc języka katalońskiego ani też polskiego naszych żołnierzy, zrównali nas narodowo i tak już zostało. Czy nie powinniśmy pomóc dziś naszym braciom z południa, choćby poparciem politycznym, gdy Unia Europejska, uznając nasze korniki w Puszczy Białowieskiej, nie uznaje zarazem Katalonii… Znamiennym jest też stanowisko niemieckie popierające Madryt, tak samo jak w czasie wojny domowej, kiedy Niemcy uczyli się bombardować dywanowo katalońskie i baskijskie miasta, by potem zastosować to samo w Wieluniu i Warszawie… Brak pamięci historycznej i dyplomatycznej delikatności to mało powiedziane, a wystarczy przecież – delektując się zarazem sztuką – obejrzeć obraz „Guernica" autorstwa Pablo Picasso (1881-1973). Przy okazji warto tu dodać, że na warszawskich Powązkach Wojskowych, poza wieloma zaniedbanymi lub wręcz już nieistniejącymi w rzeczywistości grobami wielkopolskich żołnierzy wojny obronnej 1939, choć nadal pozostającymi w rejestrach cmentarnych, wyszukałem także będące zwykle w ruinie nagrobki, m.in. katalońskich uchodźców okresu wojny domowej, jakimi władze stolicy zajęte szerzeniem ideologii LGBT czy rozwożeniem śmieci po kraju, ani też ambasada hiszpańska nie miały ochoty się zaopiekować, mimo mych licznych monitów. Trzeba zapytać, gdzie owi decydenci zostawili przyzwoitość i pamięć?! Żyłem wśród Katalończyków i Aragończyków kilka lat i choć nie było mi łatwo zdobyć ich zaufanie, to gdy już się otworzyli, byliśmy prawie rodziną i razi mnie teraz ta cała unijna niesprawiedliwość. Jak pisał J. Wiza, w gusenowskim Kastenhofen (kamieniołom) stan więźniów zmieniał się z minuty na minutę, a zamordowanych przynoszono na plac apelowy, bo liczba musiała się zgadzać. Mężczyźni rzadko płakali nawet w obozie, szczególnie w obecności wroga, ale gdy byli sami, zdarzało się, że płakali z bezsilności. Jak na ironię, *Gusen położone było pięknie, z 3 stron otoczone górami, z czwartej był brzeg Dunaju, a w perspektywie wspaniałe pokryte śniegiem szczyty Alp. W pogodne niedzielne popołudnia spacerowali wokół Austriacy spoglądając z zaciekawieniem na obóz widoczny jak na dłoni, gapili się jak małpy...* Trzeba dodać, że kadrę obozu stanowili w dużej części właśnie Austriacy, których potomkowie nie zamierzają zaprzestać do dziś przemysłowej eksploatacji kamieniołomu granitu, gdzie tysiące Wielkopolan i Ślązaków straciło życie. Teren obozu nie stanowi też w całości miejsca pamięci, tak jak to jest np. w przypadku KL Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, ale niektóre jego budynki zamieniono na prywatne apartamenty… No cóż, austriacka pamięć tak jak wcześniej wdzięczność za odsiecz Wiednia (…) jest niewysłowiona…

Ludwik Szulc w prawym górnym rogu. Bralin, druga połowa lat 30. XX wieku (fot. arch.)

Życia zamordowanym nie da się już przywrócić, trzeba ich uczcić i zapamiętać, natomiast reparacje wojenne za zniszczoną podczas II wojny światowej Polskę powinni Niemcy zapłacić możliwie jak najwyższe, bo należą się one nam nie tylko prawnie, ale i moralnie, a zarazem nie pozwolą zapomnieć światu, że niemieckie obozy koncentracyjne nie były polskimi. Nie jest też powszechnie wiadomo, że Niemcy są nam nadal winni odszkodowanie przyznane traktatem pokojowym po I wojnie światowej, jakieś „marne" pół miliarda marek w złocie, do czego trzeba doliczyć odsetki, także w złocie za 100 lat… My, Polacy, potrafimy liczyć i mamy dobrą pamięć… Jeśli Niemcy nadal chcą nas uczyć demokracji, proponuję, by te lekcje przeprowadzać w KL Mauthausen-Gusen, bo to był jeden z wielu tragicznych skutków *niemieckiej demokracji*….

cdn.

Tomasz Kostek Górecki,
Gwardia Narodowa
im. Armii Krajowej

Ze starego albumu...

Grosskowie – kto ich zliczy?

Do niedawna byłem przekonany, że spośród księży, którzy pochodzili z parafii Bralin, był tylko jeden o nazwisku Grossek – Melchior. Tymczasem podczas poszukiwania informacji o tym kapłanie ze zdumieniem odkryłem, że nasza ziemia wydała jeszcze trzech innych. W tym odcinku cyklu „Ze starego albumu…" przedstawiam biografię urodzonego najwcześniejz nich, Franciszka.

Warto wiedzieć – o czym poinformował mnie Kazimierz Cieplik z Lubina – że na początku XIX w. Grossek było najpowszechniejszym nazwiskiem w Bralinie. W latach 1810-1820 mieszkało tu aż 14 małżeństw, którym w tym przedziale czasowym urodziły się dzieci. Do dziś w naszej miejscowości żyje 20 Grossków, stanowią pięć rodzin.

Rodzice i rodzeństwo

Franciszek Grossek urodził się w Bralinie 30 września 1810 r., a ochrzczony został następnego dnia przez ks. Johannesa Kaffanke (1778-1839). Był najstarszym dzieckiem Bartka – Bartholomeusa (ur. 21.08.1785) i Marii z d. Kokot (ur. 26.06.1785). Jego rodzice pobrali się rok wcześniej, oboje pochodzili z Bralina. Przyszły kapłan miał troje rodzeństwa: siostrę Johannę (1813-1888) oraz dwóch braci: Johannesa (ur. 1820) i Michaela (1823-1886) – przyszłego nauczyciela w Chojęcinie. Z zachowanych dokumentów znamy również imiona dziadków Franciszka. Byli nimi: Michael i Maria z d. Warzecha ze strony ojca oraz Matthias i Anna z d. Schudy ze strony matki.

Pochodzenie

Michael Grossek (ur. ok. 1730), syn Jakuba, dziadek ks. Franciszka, był dwukrotnie żonaty. Pierwsze małżeństwo zawarł 16 listopada 1756 r. w Bralinie z Marią Czekalla, córką Jana. W dokumencie nie podano wieku nowożeńców. Z uwagi na to, że najstarsze dokumenty metrykalne bralińskiej parafii pochodzą dopiero z 1740 r., nie jest możliwe ustalenie dokładnej daty ich narodzin. Małżeństwu urodziło się ośmioro dzieci: 5 córek i 3 synów.

Kilka miesięcy po śmierci Marii (zm. 25 października 1778) Michael ożenił się po raz drugi. Miał wówczas 49 lat. Jego żoną została 21-letnia Maria Warzecha, panna. Ich ślub odbył się 9 lutego 1779 r. w bralińskim kościele. Małżeństwo doczekało się trzech synów: Antoniego (ur. 1783), Bartholomeusa (ur. 1785) – ojca przyszłego księdza, Mathaeusa (ur. 1788) i córki Katarzyny (ur. 1792). M. Grossek zmarł 27 lipca 1796 r. w Bralinie.

Alumn, wikariusz...

Wrocławskie seminarium, w którym zapewne kształcił się Franciszek, posiadało na Ostrowie Tumskim budynek alumnatu. Przez rok mieszkali w nim studenci, którzy po ukończeniu teologii katolickiej na uniwersytecie wybrali drogę kapłańską, aby przygotować się do pracy duszpasterskiej. W 1839 r. ich przełożonym – alumnem seniorem został 29-letni F. Grossek.

Wiemy, że w następnych latach młody kapłan pracował jako wikariusz w Opolu i Żorach, a następnie – od 11 sierpnia 1843 r. – pełnił funkcję administratora parafii w Bojszowach (niem. Boischow), w obecnym powiecie bieruńsko-lędzińskim na

Symboliczny grób ks. Franciszka Grosska znajduje się w Bojszowach (fot. ks. A. Maślanka)

Górnym Śląsku. Jego poprzednikiem był ks. Jan Perkatz (1803-1866), dobry kaznodzieja, *(…) człek zacny, lecz ktoś nienawistny opisał go jako pijaka i awanturnika*. Fałszywie oskarżony kapłan zmuszony został do opuszczenia parafii.

9 czerwca 1845 r. oddalony o niespełna 5 km od wsi Bojszowy Bieruń stanął w płomieniach. Miejscowego proboszcza – ks. Jana Hawlickiego (1801-1866) nie było wówczas na miejscu. W bieruńskiej farze jako pierwszy zjawił się ks. Franciszek, który razem z ks. Janem Galeją z Lędzin z narażeniem życia ratował archiwa parafialne, a z kościoła – cenne przedmioty (ornaty, monstrancje). Tego dnia pożar strawił świątynię, szkołę, plebanię i wikariat.

Studzionka

11 sierpnia 1845 r. ks. Grossek został administratorem, a później proboszczem parafii Studzionka (niem. Staude) – w dzisiejszym powiecie pszczyńskim. Sposob bycia i charakter nowego proboszcza przedstawia fragment pisma, które 2 grudnia 1846 r. skierował do Komory Rentowej w Pszczynie (niem. Plessische Rentkammer) – izby skarbowej, która finansowała wszystkie inwestycje i remonty instytucji zarządzającej dochodami i wydatkami księstwa pszczyńskiego.

Probostwo znajdowało się wówczas w opłakanym stanie, groziło mu zawalenie, zaś chlewy należące do majątku parafii wymagały nowego pokrycia dachowego. *Tego wszystkiego nie można wykonać równocześnie* – pisał kapłan. *Moim serdecznym życzeniem było i jest nadal jeszcze, by najpierw odnowić wnętrze kościoła, by możliwie każdy mógł powiedzieć: „Tu jest dobrze przebywać". Dlatego pozostanę jeszcze chętnie przez pewien czas w starym mieszkaniu…*

Ks. Franciszek chciał mieszkać w budynku grożącym zawaleniem, *byleby Przenajświętsze miało godne miejsce zamieszkania!* Lista kondycyjna (niem. Konduitenliste) z 1847 r., czyli dokument zawierający charakterystykę kapłana oraz jego „prowadzenie się", określa go jako człowieka gorliwego, gruntownie wykształconego w teologii, który właściwie nadawałby się na wykładowcę. Takie – systematycznie sporządzane – charakterystyki dotyczyły również nauczycieli, urzędników i funkcjonariuszy.

Epidemie niosły śmierć

Pierwsza połowa XIX w. na Górnym Śląsku naznaczona była wyjątkowo niszczącymi epidemiami. W 1844 r. wybuchła zaraza ziemniaczana, która powodowała gnicie niewykopanych jeszcze płodów, będących podstawą diety miejscowej ludności. W kolejnych dwóch latach (1845-1846) trwające przez kilka miesięcy deszcze zniszczyły inne uprawy. Chłopi żywili się wówczas koniczyną, lebiodą, perzem i korą drzew. Osłabieni, podatni byli na choroby. W lipcu 1847 r. wybuchła epidemia tyfusu plamistego. Najdotkliwiej ucierpiały powiaty pszczyński i rybnicki, w których wymierały całe wsie. Zmarłych nie miał kto grzebać. W Żorach często zdarzał się pochówek dwóch osób w jednej trumnie albo większej liczby ciał w jednym grobie, bez trumien.

Okresem największego nasilenia epidemii był grudzień 1847 oraz styczeń i luty 1848 r. Szpitale, czy też raczej przytułki mogące pomieścić kilka osób, finansowane z darowizn i procentów od darowanych większych kwot pieniędzy, przepełnione były chorymi i umierającymi.

Niemieckojęzyczny tygodnik „Schlesisches Kirchenblatt" z 1848 r. donosił: *Kościół jest w niedzielę pełny, konfesjonały są oblegane, gdyż ubodzy, zwłaszcza komornicy, którzy nie mają sposobności posłać po kapłana, przez przyjęcie Sakramentów*

Świętych umacniają się w cierpliwym znoszeniu krzyża, który Pan w jego niezgłębionym postanowieniu na nich nałożył i przygotowują się do drogi na tamten świat.

W parafii, którą kierował ks. Grossek, około roku 1845 było ponad 930 katolików. W następnych trzech latach odnotowano wśród nich: 47 urodzeń i 46 zgonów, 36 urodzeń i 154 zgony oraz 1 narodziny i 100 zgonów.

Gorliwy do śmierci

Proboszcz Grossek, podobnie jak inni kapłani, sprawował swój urząd bardzo gorliwie. Niemal całodobowym posługiwaniem, odwiedzaniem chorych i udzielaniem sakramentu namaszczenia umierającym, był wycieńczony. Robił to jednak. Ostatecznie również on zaraził się tyfusem. Na cztery dni przed śmiercią był już tak słaby, że jeździł do chorych saniami i musiał być do ich domów wnoszony. Zmarł 12 lutego 1848 r., mając zaledwie 37 lat. Kilka tygodni wcześniej tyfus stał się przyczyną śmierci ks. Karola Markefki z Boguszowic,

U dołu (poz. 48) wpis z 12 lutego 1848 r., dotyczący śmierci ks. Franciszka Grosska z Bralina (źródło: www.httpssiliusradicum.pl)

w następnym roku odszedł ks. Franciszek Fesser z Żor. Obaj pełnili posługę w dekanacie żorskim, tym samym, w którym pracował ks. Grossek. Po tym dzielnym kapłanie administratorem parafii w Studzionce i oddalonej o niespełna 6 km Wiśle Małej został ks. Karol Kraus (1820-1901).

Ks. Franciszek zmarł w Studzionce, ale jego grób się nie zachował. Symboliczny nagrobek postawiono mu jednak w Bojszowach. W akcie zgonu (pozycja 48) zapisano, że spadkobiercami zmarłego zostali: jego ojciec i rodzeństwo: 29-letnia Johanna Czekalla, 27-letni Johann i 24-letni Michael.

Jacek Kuropka

Za pomoc w pozyskaniu materiałów do powyższego tekstu oraz konstruktywne uwagi dziękuję: Kazimierzowi Cieplikowi z Lubina, Piotrowi Lisowi z Wrocławia, Andrzejowi Malińskiemu z Poznania, Franciszkowi Rossie z Düsselforfu, ks. Januszowi Anhertowi ze Studzionki i ks. Andrzejowi Maślance z Bojszów.

Uzupełnieniem zamieszczonego w bieżącym numerze odcinka cyklu „Ze starego albumu…" są poniższe informacje zebrane przez Kazimierza Cieplika z Lubina

Co jeszcze wiemy o rodzinie ks. Franciszka?

Brat Michał…

Michael Grossek (ur. 23.09.1823), syn Bartka i Marii z d. Kokot, był bratem ks. Franciszka Grosska. 16 października 1848 r. ożenił się w Bralinie z zaledwie 14-letnią Johanną Troską (ur. 27.04.1834), jedyną córką Jakuba i Johanny z d. Dirbach. W akcie małżeństwa zapisano, że Michael jest nauczycielem, zaś rodzice obojga nowożeńców – rolnikami, mieszczanami z Bralina. Świadkami tego ślubu byli: Franz Dirbach i Joseph Kaffanke.

Nie wiadomo, kiedy M. Grossek zaczął uczyć, wiemy, że pracował w szkole w Chojęcinie. W tej miejscowości 3 marca 1852 r. Michaelowi i Johannie urodziła się córka, której na chrzcie nadano imiona Ida Clara. Kolejna dziewczynka, Maria Martha przyszła na świat 13 sierpnia 1855 r., zaś syn Aloisius – 5 lipca 1864 r. Ostatni z wymienionych został księdzem, zmarł 2 kwietnia 1904 r. w miejscowości Miedziana.

i jego córki

Jako pierwsza za mąż wyszła Maria. 18 stycznia 1882 r. wzięła ślub kościelny z Adolphem Meierem (ur. 1852), leśniczym w Ottendorf Kreis Sprottau (Przecław pow. Szprotawa), ewangelickiego wyznania. Dzień wcześniej świadkiem ich małżeństwa w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bralinie był ojciec panny młodej. Po ślubie nowożeńcy przeprowadzili się do Nowego Dworu (Neuhof) koło Sycowa, gdzie A. Meier otrzymał posadę leśniczego. Tutaj na świat przyszło ich troje dzieci, które zostały ochrzczone w sycowskim kościele katolickim: Victor Paul (ur. 2.09.1887), Paul Kurt Erich (ur. 22.06.1889) i Margaretha Elisbeth Eva (ur. 15.09.1892). Nieznane są dalsze losy tej rodziny.

Nazwiska kapłanów posługujących w parafii Bojszowy wypisano w przedsionku kościoła pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela, Pośród nich widnieje nazwisko ks. Franciszka Grosska (fot. ks. A. Maślanka)

Z kolei Ida 16 listopada 1886 r. wyszła za – pochodzącego z Namysłowa – Gustava Krause (ur. 1842), inspektora gospodarczego w Chojęcinie, również ewangelickiego wyznania. Oba małżeństwa zostały zawarte najpierw w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bralinie, a następnie w miejscowym katolickim kościele parafialnym pw. św. Anny.

Dzień po ślubie, 17 listopada, o godz. 9.00 zmarł ojciec panny młodej, Michael. Tego samego dnia J. Grossek zgłosiła w USC zgon męża. Jej podpis widnieje pod aktem zgonu o numerze 100.

Brak jakichkolwiek późniejszych wpisów w księgach USC osób o nazwisku Krause, a także aktu zgonu Johanny może świadczyć o ich zmianie miejsca zamieszkania. Nieznane są dalsze losy również tej rodziny.

Siostra Johanna i brat Johannes

Siostra ks. Franciszka – Johanna (15.07. 1813-18.09.1888) wzięła ślub 5 listopada 1883 r. z Bartkiem Czekallą (ur. 1806) z Bralina. Z kolei Johannes Grossek (ur. 19.12.1820 r.), brat kapłana, 8 listopada 1842 r. ożenił się z Marianną (Marią) Rossa (ur. 12.08.1825) z Bralina. On miał 22 lata, ona – 17. Później na świat przyszło ich sześcioro dzieci: Franz Valentin (9.02.1844-14.10.1908), Johann Andreas (4.02.1846-14.01.1916, Michael (ur. 5.09.1848), Hedwig Anna (ur. 12.08.1850), Vincent Paul (22.01.1856-4.06.1897) i Maria Anna (ur. 16.07.1859). Wiemy również, że w 1861 r., będąc wdowcem, J. Grossek poślubił 22-letnią Catharinę Kieras. Zmarł kilka lat później, 7 maja 1865 r., na udar. Miał wówczas 45 lat. Jeszcze krócej żyła jego żona, Catharina (ur. 9.05.1873). Odeszła 9 maja 1873 r. w wieku 35 lat. Przyczyną śmierci C. Grossek stała się najprawdopodobniej gruźlica.

Kazimierz Cieplik

Naznaczano ich imionami. Nadawanie imion dzieciom polskim w gminie Bralin w latach 1941-1945.

W piątym Roczniku Muzeum Ziemi Kępińskiej im. T.P. Potworowskiego, ukazał się artykuł Wacława Mąjchrzaka i Mariana Kucharzaka „Naznaczono ich imionami. Nadawanie dzieciom polskim w pow. Kępińskim w latach 1941-1945. W swoim artykule przedstawię jak to wyglądało w gminie Bralin.

Już pierwszego dnia wojny mieszkańcy Bralina dowiedzieli się o mordzie działacza niepodległościowego Jana Rybarka. Miały miejsce liczne aresztowania mieszkańców, których następnie wywożono do obozów koncentracyjnych i tam zamordowano m.in. w Dachau (ks. Stefan Wojciechowski), w Sachsenhausen (Ignacy Wiśniewski), w Mauthausen Gusen (Ludwik Szulc). Wiele osób wysiedlono. W gminie Bralin pozbawiono życia 24 osoby.

W październiku 1939 r. władze niemieckie na części ziemi polskich utworzyły nowy okręg niemiecki tzw. Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Gmina Bralin znalazła się w rejencji łódzkiej ze stolicą w Łodzi.

Jedną z form dyskryminacji Polaków w Kraju Warty było nadawanie nowonarodzonym dzieciom polskim tylko wybranych imion. Za pomocą imion zamierzano odróżniać dzieci polskie od niemieckich. Arthur Greiser, gauleiter Kraju Warty swoim zarządzeniem z 1 listopada 1941 roku, dzieci których obydwoje z rodziców byli Polakami, mogły otrzymać tylko określone imiona, znajdujące się w wykazie. Powyższe zarządzenie uzupełniono o dodatkowy wymóg, mianowicie że każde dziecko musi otrzymać jako drugie imię Kazimierz lub Kazimiera, jeśli nie nadano wspomnianego imienia jako pierwsze.

Lista imion dla dzieci polskich jest na pierwszy rzut oka długa. Zawiera około 460 imion. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w Polsce o owym czasie było używane kilkanaście tysięcy imion to liczba jest więcej niż skromna, a jeśli dodamy, że wykaz zawiera zdecydowana większość imion starosłowiańskich, historycznie zaprzeszłych od dawna nie używanych, to dyskryminacja w tym względzie przez hitlerowców jest bardzo wymowna.

Urząd Stanu Cywilnego w Bralinie (Standesamt Bralin) rejestrował w latach 1941-1945 urodzenia dzieci tak polskich jak i niemieckich z następujących miejscowości: Bralin, Chojęcin (Heubach), Czermin (Bornheim), Gola (Kalenfeld), Mielęcin (Mielęcin), Mnichowice (Mühlenberg), Nosale (Nesselrode), Nowa Wieś Książęca (Fürstlich Neudorf), Tabor Mały (Klein Freidrichsburg), Tabor Wielki (Gross Freidrichsburg), Weronikopole (Breitental), Wygoda Turkowska (Wygoda).

W okresie od 1 listopada 1941 r. do około 20 stycznia 1945 r., tj. w czasie obowiązywania zarządzenia Greisera, urodziło się w gminie Bralin (zarejestrowano) 112 dzieci polskich (60 chłopców i 52 dziewczynki) oraz 259 (141 chłopców i 118 dziewczynek) dzieci niemieckich. Relatywnie wysoki procent urodzonych w tym czasie dzieci niemieckich w stosunku do dzieci polskich, wynikał nie tylko z nowego osadnictwa niemieckiego, lecz także z dość dużej liczby wpisanych mieszkańców gminy na niemiecką listę narodowościową. Z dokonanej analizy skorowidzów ksiąg urodzeń urzędu stany cywilnego wynika, że dzieci polskie otrzymywały imiona w zdecydowanej większości zgodnie z wymaganiami zarządzenia.

Imiona nadawane dzieciom polskim w gminie Bralin przedstawiono w zestawieniu poniżej.

Jerzy Kazimierz 8
Janina Kazimiera 15
Jadwiga Kazimiera 9
Bożena Kazimiera 4
Stanisław Kazimierz 16
Stanisława Kazimiera 1
Kazimierz 5
Kazimierz + drugie imię 4 (drugie zgodnie z listą)
Kazimiera 4
Kazimiera + drugie imię 2 (drugie imię zgodne z listą)
Mirosław Kazimierz 1
Mirosława* Kazimiera 2 (*imię spoza listy)
Czesław Kazimierz 13
Czesława Kazimiera 2
Włodzimierz Kazimierz 1
Bogdan Kazimierz 1
Bronisław Kazimierz 1
Bronisława Kazimiera 1
Mieczysław* Kazimierz 1 (imię spoza listy)
Pelagia Kazimiera 3
Bolesław* Kazimierz 2 (imię spoza listy)
Imiona bardzo rzadko nadawane- zgodne z wykazem (drugie Kazimierz/a) 5 (np. Chwalimir, Witosława)
Imiona wieloczłonowe (3 i 4 członowe zgodne z wykazem) 1(imię 4 członowe Bogusław Wojciech Stanisław Kazimierz)
Imiona spoza obowiązującego wykazu bez dodatkowego Kazimierz/Kazimiera) 16 (imiona niezgodne z wykazem urzędowym)

Z zestawienia wynika, że najczęściej wybieranymi, a w rzeczywistości narzuconymi imionami dla chłopców były: „ obowiązkowy” Kazimierz oraz Jerzy, Stanisław, Czesław. Podobnie wśród dziewczynek: Kazimiera, Janina, Jadwiga.

Ci którzy odczuwali dyskomfort z nadania niechcianego imienia, mogli skorzystać z możliwości zmiany imienia/imion na podstawie dekretu z 25 września 1945 roku. W gminie Bralin nie dokonano żadnych zmian w nadaniu imienia.

Serdecznie dziękuję Pani Marzenie Urbańskiej Kierownikowi USC w Bralinie za okazaną pomoc w opracowaniu powyższego tematu.

Marian Kucharzak

Kalendarz gminny efektem prac malarskich SPAPK

W październiku w Gminie Bralin odbył się plener malarski. Malarze ze Stowarzyszenia Plastyków Amatorów Powiatu Kępińskiego starali się złapać najciekawsze miejsca gminy w jesiennych promieniach słońca. Artyści w trakcie swojej pracy odwiedzili każde sołectwo naszej gminy.

Pamiątkowe zdjęcie artystów na zakończenie pleneru

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy pozwolili nam zrobić zdjęcia będące inspiracją do stworzenia kolejnych dzieł.

Efektem prac malarskich jest kalendarz gminny, który każda posesja na terenie gminy Bralin otrzymuje wraz z tym wydaniem gazety. Mamy nadzieję, że również Państwu spodoba się nasza gmina widziana na kartach kalendarza.

Ewelina Pieles

Biblioteka Publiczna w Bralinie przeprowadziła projekt „Z książką przez świat”

Biblioteka Publiczna w Bralinie we wrześniu 2020 roku rozpoczęła realizację projektu „Z książką przez świat” finansowanego w ramach Programu Kultura-Interwencje 2020 ze środków finansowych Narodowego Centrum Kultury. Projekt przeznaczony był dla dzieci, młodzieży oraz seniorów z terenu gminy Bralin, a jego celem była realizacja różnorodnych form kulturalnych promujących książkę i literaturę przygodową, krajoznawczą i podróżniczą. W ramach przedsięwzięcia odbyły się dwa spotkania autorskie z podróżnikami dla młodzieży i osób dorosłych oraz jedno w formie warsztatu dla najmłodszych. Ponadto projekt zakładał również integrację międzypokoleniową, warsztaty plenerowe promujące nasz region, wspólne rozmowy, ognisko i ciepły posiłek. Udział w projekcie był bezpłatny.

Warsztaty plenerowe w Bralinie

W sobotę 26 września odbyły się warsztaty plenerowe promujące Ziemie Bralińską. Uczestnicy warsztatów mieli okazje zapoznać się zapomnianymi zakątkami Ziemi Bralińskiej, z elementami regionalnej kultury, historią i postaciami związanymi z Ziemią Bralińską. Zwiedzili między innymi Enzle bralińskie - relikt dworu obronnego tzw. grodzisko stożkowate ze śladami fosy, datowane na XV-VI/XVII wiek. Z Enzli udali się do kościoła po ewangelickiego, pw. Św. Jana Ewangelisty wybudowanego w latach 1866 -1867 na miejscu dawnej szkoły ewangelickiej, zwiedzili kościół katolicki i jego zaplecze oraz cmentarz ewangelicki założony w 1886 roku.

Warsztaty prowadził regionalista i pasjonat lokalnej historii Jacek Kuropka, z którym na wędrówkę po zakątkach gminy, mimo deszczowej pogody wybrała się liczna grupa młodzieży ze Szkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego a także liczna grupa seniorów z wnukami. Podsumowanie warsztatów odbyło się na placu przy świetlicy Tęcza w Bralinie. Organizatorzy przygotowali ciepły posiłek, był grill, grochówka, kawa i ciasto. Dyskusje na temat bogactwa kulturalnego i historii Bralina trwały do późnych godzin popołudniowych.

Robert Gondek z wizyta w Bralinie.

W czwartkowe popołudnie mieszkańcy Bralina mieli okazję spotkać się z Robertem Gondkiem znanym podróżnikiem i fotografem. Pasjonat afrykańskiego lądu odwiedził 18 afrykańskich państw. Wydał album fotograficzny poświęcony Afryce „ W drodze na najwyższy szczyt Afryki”. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień miedzy innymi otrzymał wyróżnienie w kategorii 2016 podczas festiwalu Kolosy w Gdyni. Podróżnik oczarował uczestników spotkania opowieściami o swoich wyprawach do Kenii, Tanzanii. Opowiadał o swojej pasji podróżowania, o miejscach, ludziach i swojej miłości do Afryki. Uczestnicy spotkania, młodzież ze Szkolnego Koła Krajoznawczo – Turystycznego w Bralinie, seniorzy dowiedzieli się jak naprawdę żyją współcześni pigmeje, jak polują, łowią ryby i jak wyglądają ich domy od środka. Podczas multimedialnego pokazu „Safari moich marzeń – Tanzania, Kenia” podróżnik zaprezentował afrykańską faunę i florę, piękno afrykańskiej nieznanej nam przyrody i jej bogactwo. Przedstawił tajemniczy, ciekawy kontynent z perspektywy kilkunastu odbytych podróży. Zaprezentował autorskie zdjęcia, ukazujące unikatowe afrykańskie przestrzenie, widziane z lądu, wody i powietrza. Nauczył uczestników spotkania kilku zwrotów w języku suahili. Po spotkaniu podróżnik dyskutował z zainteresowanymi mieszkańcami gminy Bralin, którzy licznie zadawali pytania związane z wyprawami. Na pamiątkę spotkania do zbiorów Biblioteki trafił album pt. „W drodze na najwyższe szczyty Afryki” Roberta Gondka, wraz z dedykacją dla Czytelników.

Egzotyczna podróż do Chin - warsztaty dla dzieci z Anną Jaklewicz

Anna Jaklewicz, podróżniczka, archeolog i antropolog, autorka książek „Indonezja”, „Po drugiej stronie raju” i „Niebo w kolorze indygo”, „Chiny z dala od wielkiego miasta” była gościem Biblioteki Publicznej w Bralinie. Autorka spędziła w Chinach dwa lata, podglądając świat „małych ojczyzn” i odkrywając zaskakujące bogactwo kulturowe. To właśnie tam na Daleki Wschód zabrała uczestników warsztatów z Bralina. Rodzice z dziećmi i dziadkowie ze swoimi wnukami wspólnie „odwiedzili” najsłynniejsze chińskie zabytki: Wielki Mur i Zakazane Miasto, poznali historię jedwabiu i papieru, pismo, noworoczne tradycje, kulturę i kuchnie Państwa Środka. Podczas zajęć uczestnicy nauczyli się kaligrafować proste chińskie znaki, opanowali sztukę posługiwania się pałeczkami, poznali swój chiński znak zodiaku. Najmłodsi uczestnicy warsztatów przy pomocy dorosłych tworzyli i dekorowali chińskie lampiony.

Kolejne spotkanie z cyklu „Z książką przez świat”

W piątek, 16 października 2020 roku gościem Biblioteki Publicznej w Bralinie był Piotr Strzeżysz – jeden z najoryginalniejszych polskich podróżników, fotograf, autor pięciu książek o marzeniach. Laureat Nagrody Kolosa w kategorii Podróże za „odwagę w przyjmowaniu tego, co przynosi droga”. Główny bohater filmu dokumentalnego Bartosza Liska pt. „Nie dojechać nigdy”. W 2015

Oficjalny plakat promujący projekt „Z książką przez Świat

roku książka podróżnika Powidoki zdobyła nagrodę „Bursztynowego Motyla” w Konkursie im. Arkadego Fiedlera oraz nagrodę Magellana w kategorii najlepsza książka podróżnicza. Podczas spotkania w Bralinie pt. Zaistnienia, czyli rowerem z Patagonii na Alaskę” Piotr Strzeżysz pokazał słuchaczom, że daleki, obcy nieznany świat jest bliższy, niż nam się, na co dzień wydaje, że ludzie w nim są dobrzy, ciepli i gościnni, a dzikie zwierzęta spokojne, ufne i przyjazne, że można cieszyć się z zimna, deszczu i niewygody, a szczęście i uśmiech odnaleźć w najprostszych, najbardziej banalnych momentach w życiu. Uczestnicy spotkania w miłej atmosferze spędzili czas i „odbyli” wspaniałą podróż po ciekawych zakątkach świata.

Zakładki do książek

Biblioteka Publiczna w Bralinie zakończyła realizację projektu „Z książką przez świat” dofinansowanego ze środków finansowych Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Kultura - Interwencje 2020. Głównym celem przedsięwzięcia było przeprowadzenie różnorodnych form kulturalnych promujących książkę i literaturę przygodowa, krajoznawczą i podróżniczą a także realizacja ciekawych działań kulturalnych animujących czytelnictwo w bibliotece oraz aktywizujących dzieci, młodzież i seniorów z terenu gminy Bralin. Mieszkańcy gminy mieli okazje uczestniczyć w zorganizowanych warsztatach plenerowych promujących Ziemię Bralińską, brali również udział w spotkaniach integracyjnych z podróżnikami: Anną Jaklewicz, Robertem Gondkiem, Piotrem Strzeżyszem. W ramach projektu wydane zostały także zakładki do książek ilustrujące całość realizującego przedsięwzięcia. Na realizację zadania Biblioteka Publiczna w Bralinie otrzymała dotację z NCK w wysokości 7000,00 zł, wkład własny beneficjenta 2 400,00 zł.

Dyrektor Biblioteki Publicznej
w Bralinie
Ewa Jędrysiak

Uroczyste wręczenie aktów nadania stopnia awansu nauczyciela mianowanego

W dniu 13 października 2020 roku w Urzędzie Gminy w Bralinie odbyło się wręczenie aktów nadania stopnia awansu nauczyciela mianowanego paniom nauczycielkom Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Bralinie. Warunkiem uzyskania awansu było odbycie stażu trwającego 2 lata i 9 miesięcy, uzyskanie pozytywnej oceny dorobku zawodowego oraz zdanie egzaminu przed komisją egzaminacyjną. Z rąk Wójta Gminy Bralin Piotra Hołosia akty awansu mianowanego otrzymały panie: Joanna Mikołajczyk i Katarzyna Krupa.

Wójt Gminy Piotr Hołoś przekazał nauczycielkom gratulacje. Życzył nowo mianowanym dalszego rozwoju zawodowego, satysfakcji z wykonywanej pracy, sukcesów oraz wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym. Podczas uroczystości nauczycielki złożyły uroczyste ślubowanie.

KW

Wręczenie aktów nadania stopnia awansu nauczyciela kończy okres 2 lat i 9 miesięcy ubiegania się o niego

Gminny program udzielania dotacji celowej na dofinansowanie wymiany pozaklasowych źródeł ciepła na źródła ekologiczne na terenie gminy Bralin w 2020 r.

W pierwszych dniach listopada 2020 r. zakończyła się realizacja gminnego programu udzielania dotacji dla przedsięwzięć, polegających na wymianie dotychczasowych źródeł ciepła na źródła ekologiczne. Uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowych z budżetu gminy przyjęli Radni Gminy Bralin 6 kwietnia 2020 roku. Zgodnie z regulaminem wnioski o dofinansowanie można było składać w Urzędzie Gminy od 4 maja 2020 roku do 30 czerwca 2020 roku. Program cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców i już w pierwszych dwóch dniach naboru wpłynęło tyle wniosków, ze można było rozdzielić niemal całą kwotę 100 000 zł przeznaczoną na ten cel w budżecie gminy. Złożenie wniosku na dotację nie było jednak jednoznaczne z jej uzyskaniem. Osoby, które złożyły wnioski i otrzymały dofinansowanie zobowiązane były między innymi do okazania dowodu zakupu ekologicznego pieca oraz dokumentu potwierdzającego zezłomowanie starego tzw. „kopciucha". Finalnie, w roku 2020 zostały udzielone 22 dotacje na łączną kwotę 85 088,00 zł. Jak powiedział wójt gminy Bralin Piotr Hołoś: „Dotacje otrzymali mieszkańcy, którzy wywiązali się z podpisanych umów i zmienili sposób ogrzewania swoich domów na bardziej ekologiczny, przyczyniając się tym samym do zmniejszenia zanieczyszczeń powietrza. Cieszy nas fakt, że ta ekologiczna inicjatywa spotkała się z dobrym odbiorem jak również to, że świadomość ekologiczna naszych mieszkańców jest coraz

większa. Sukces tegorocznego programu z pewnością przyczyni się do zorganizowania i ulepszania jego kolejnych edycji". Przeliczając efekty ekologiczne wynikające z realizacji gminnego programu wymiany źródeł ciepła i programu rządowego „Czyste powietrze", realizowanego w gminie Bralin szacuje się, że w roku 2020 przestały funkcjonować 42 „kopciuchy". „W perspektywie gazyfikacji Bralina i wspólnych działań pomocowych gminnych i rządowych istnieje szansa na radykalną poprawę jakości powietrza w gminie Bralin" – dodał wójt Piotr Hołoś.

Hanna Parzonka

Posterunek Policji w Bralinie informuje

Dzielnicowy rejonu I – gminy Bralin mł. asp. Michał Jurowicz prowadzi działania planu priorytetowego pod nazwą „Spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych". Skierowane są one na ograniczenie efektu sprzedaży alkoholu osobom poniżej 18 roku życia oraz spożywania go w miejscach niedozwolonych, wyeliminowanie zjawiska, edukację i uświadomienie społeczności lokalnej na temat Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości Przeciwdziałania Alkoholizmowi oraz o odpowiedzialności karnej za niestosowanie się do przepisów prawa dotyczących przedmiotowej Ustawy.

Dzielnicowa rejonu II – gminy Bralin Sierż. Sztab. Ewelina Włodarczyk prowadzi działania planu priorytetowego pod nazwą „Numeracja posesji", które skierowane są na niestosowanie się właścicieli posesji do obowiązku umieszczania w widocznym miejscu na budynku lub ogrodzeniu nieruchomości tabliczki z numerem porządkowym posesji. Tabliczki z numerami porządkowymi umieszczane na budynkach, powinny być oświetlone od zmroku do świtu. Właściciele posesji w czasie nadania numeru porządkowego są zawiadamiani o takim obowiązku przez Urząd Gminy w Bralinie, lecz nie zawsze stosują się do obowiązujących przepisów.

Dzielnicowi Posterunku Policji w Bralinie przypominają mieszkańcom o znakowaniu swoich posesji. Brak tabliczki z numerem może skutkować tym, że służby nie zlokalizują naszego adresu i potrzebna pomoc nadejdzie zbyt późno. Ta mała rzecz ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa.

Niejednokrotnie bywa tak, że policjanci muszą szukać i dopytywać o numer domu, kiedy jadą z pomocą. Brak tabliczki z numerem posesji może się wydawać błahą sprawą. W najlepszym przypadku zaadresowana przesyłka może nie być doręczona na czas. Lecz gdy do nieoznakowanego miejsca zostaną wezwane służby ratunkowe, to pomoc może przyjść zbyt późno. Od tej małej rzeczy, jaką jest tabliczka z numerem, może zależeć życie i zdrowie człowieka.

Dopilnujmy zatem tego, aby tabliczka z numerem posesji była w widocznym i oświetlonym miejscu. To przede wszystkim zadbanie o swoje bezpieczeństwo. W przyszłości ktoś z nas może potrzebować pomocy, a właściwie oznakowana posesja ułatwi służbom ratowniczym dotarcie w jak najkrótszym czasie.

Przypominamy, że prawo geodezyjne i kartograficzne nakłada na właścicieli nieruchomości zabudowanych lub inne podmioty uwidocznione w ewidencji gruntów i budynków, które takimi nieruchomościami władają, obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o ustaleniu tego numeru. Na tabliczce, oprócz numeru porządkowego, powinna znajdować się nazwa ulicy lub placu, a w miejscowościach bez ulic – nazwa miejscowości. Ważne jest, aby tabliczka była czytelna, znajdowała się w widocznym miejscu i była dobrze oświetlona. Czyli obowiązek właściwego oznakowania posesji należy zarówno do ich właścicieli, jak i administratorów oraz zarządców.

Dzielnicowi Posterunku Policji
w Bralinie

Mikołaj po raz drugi w Domu Dziecka w Bierutowie

Koło Gospodyń Wiejskich w Chojęcinie oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Chojęcinie w dniu 5 grudnia 2020 po raz drugi odwiedziło Dom Dziecka w Bierutowie. Kilka tygodni temu ogłosiliśmy wspólnie akcję „Każdy może zostać Świętym Mikołajem", której celem było zebranie najpotrzebniejszych rzeczy dla podopiecznych tej placówki. Po raz drugi końcowy rezultat zbiórki przeszedł najśmielsze oczekiwania organizatorów. Zebraliśmy wszystko, co było potrzebne, pomimo panującej pandemii wszyscy darczyńcy okazali wielkie serce. W tym roku, aby przewieźć wszystkie rzeczy, potrzebowaliśmy prawdziwego konwoju Świętego Mikołaja. Cała akcja, to wszystko, co udało się zebrać to zasługa wielu osób. W tym miejscu pragniemy wyrazić słowa podziękowania wszystkim darczyńcom: Członkiniom KGW w Chojęcinie i ich rodzinom, znajomym i przyjaciołom, druhom OSP w Chojęcinie, Właścicielom sklepów w Chojęcinie oraz firmom: Euro-Meble, Mack-Complex Tekstylia Domowe, Chojmex, Fabryka Dobrych Materacy, Stolarz Lempert. Słowa podziękowania kierujemy również w stronę Michała Woźniaka, Agnieszki Staszak, Mileny Rogowskiej oraz szkółce drzew i krzewów ozdobnych „Acer", jak również wszystkich pozostałych darczyńców, którzy nie zostali wymienieni lub pragnęli pozostać anonimowi. Słowa uznania kierujemy również do osób, które pomagały przy pakowaniu wszystkich prezentów. Na koniec pragniemy podziękować Panu Ireneuszowi Szydłowskiemu, Maciejowi Wróblowi oraz Betoniarni Rembet za wielką pomoc w transporcie oraz pomoc przy rozładunku. Tegoroczne odwiedziny były zupełnie inne niż w ubiegłym roku ze względu na panujące obostrzenia, lecz radość dzieci na widok Świętego Mikołaja była taka sama. Wszyscy zgromadzeni pod budynkiem domu dziecka nie kryli radości i łez. Dyrektor placówki Pan Paweł Wolko nie jednokrotnie podkreślał, że te święta są dla nich wyjątkowe, gdyż pomoc, którą od nas otrzymał jest tak wielka, że nigdy by się takiej nie spodziewał. Na koniec koordynator akcji Ewelina Krawczyk złożyła życzenia świąteczno-noworoczne dyrekcji, opiekunom oraz wychowankom podkreślając, że w przyszłym roku pojawimy się ponownie.

Drużyna Koła Gospodyń Wiejskich w Chojęcinie oraz OSP Chojęcin wyrusza do Domu Dziecka w Bierutowie

Prezenty dla domu dziecka nie powstałyby, gdyby nie otwarte serca wszystkich darczyńców

KGW Chojęcin

ARTwarium warsztatowo w dobie pandemii

Stowarzyszenie ARTwarium w mijającym sezonie warsztatowym zaoferowało dzieciom i młodzieży artystyczne zajęcia, dostosowane do nowej rzeczywistości związanej z trwającą pandemią koronawirusa. Projekt był realizowany dzięki wsparciu finansowym Gminy Bralin.

Formę warsztatów dostosowano do potrzeb i możliwości młodych uczestników. Panele odbywały się stacjonarnie, bezpośrednio na obiekcie świetlicy Tęcza w Bralinie jak i w wersji wirtualnej – on-line. Z tej ostatniej opcji jak się później okazało skorzystała duża grupa uczestników projektu.

Projekt „ARTlokal – artystyczna kuźnia" składał się z dwóch głównych części. Pierwszy element: realizacja serii nagrywanych koncertów akustycznych, kreowanych przez młodych dla młodych oraz drugi element: otwarcie katedry muzycznej w ramach której w atrakcyjnej, zmienionej niż dotychczasowo funkcjonującej bezpiecznej formule mają miejsce warsztaty z grupą młodych osób, chcących grać również w przyszłości w zespołach muzycznych. Odbyły się serie zajęć nauki gry na różnorodnych instrumentach m.in. gitara, perkusja, instrumenty klawiszowe oraz warsztaty wokalne.

Dzieci i młodzież chętnie korzystały z oferty stowarzyszenia ARTwarium

Warsztaty on-line to nowe wyzwanie dla Stowarzyszenia. Dzieci i młodzież mogli skorzystać z nowoczesnego podejścia na specjalnie dedykowanej platformie w sieci. Uczestnictwo w warsztatach przez Internet stało się tak samo efektywne, jak podczas tych odbywających się w salach szkoleniowych. Ponadto rodzice podkreślali, że zaoszczędzili czas na dojazd oraz pośrednio dzięki takiemu rozwiązaniu nie martwiono się o barierę lokalizacyjną. Dzięki udostępnionej platformie uczestnik mógł wejść w interakcję z trenerem, zadać nurtujące pytania, tak samo jak podczas stacjonarnych warsztatów. Niewykluczone, że w kolejnych edycjach projektowych taka platforma zajęć będzie rozwijana i formalnie włączona w dostępną formę edukacji pozaformalnej Stowarzyszenia.

Wszelkie informacje dotyczące przyszłych projektów ARTwarium można znaleźć na stronie internetowej: www.bralinfm.pl oraz na fanpage'u na portalu społecznościowym facebook: www.facebook.com/Bralinfm.

Projekt „ARTlokal – artystyczna kuźnia" współfinansowany był przez Gminę Bralin.

Dawid Kosakiewicz

Piłkarskie podsumowanie 2020 roku

Niestety przez większość rundy jesiennej trybuny były puste ze względu na obowiązujące obostrzenia.

Sokół Bralin w ciągu tego roku ugruntował formę, zajmując po raz drugi z rzędu 3 miejsce w lidze. Jednocześnie ciągle jest wierny swojej filozofii, opartej na grze wychowanków. Czy kolejna runda będzie tą przełomową w walce o awans do klasy okręgowej?

Wszyscy gotowi do walki o awans i ...

Przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2019/2020 rozpoczęliśmy w połowie stycznia 2020 roku, z nadzieją patrząc na każdą okazję do zdobycia 3 punktów w rundzie rewanżowej. Podchodziliśmy do rozgrywek w pełni gotowi, po trudnym zimowym okresie przygotowawczym i po 5 meczach sparingowych. W każdym zawodniku widać było, że nasza forma rośnie, a marzenia o awansie mają szanse na spełnienie. Niestety na tydzień przed rozpoczęciem rozgrywek, zostały wprowadzone obostrzenia związane z pandemią koronawirusa, które dotknęły także sport.

Start ligi został opóźniony. Najpierw termin rozpoczęcia wyznaczono na połowę kwietnia, a następnie na 8 maja. Jak się później okazało, żaden z tych terminów nie był obowiązujący. Na domiar złego wraz z końcem maja ogłoszono werdykt. Sezon 2019/2020 został zakończony, a wyniki z końca rundy jesiennej stały się wynikami całego sezonu. W rezultacie zajęliśmy 3 miejsce w naszej klasie rozgrywkowej, co oznaczało brak awansu i rozczarowanie. Tzw. „Zielony Stolik" orzekł na podstawie regulaminu rozgrywek, że o awansie zadecyduje bezpośredni mecz, a nie stosunek bramek w lidze. A przy dwóch drużynach, które miały tyle samo punktów, sytuację rozstrzygnął mecz, w którym przegraliśmy 3:2 w Czajkowie z miejscowym LZS-em. Jeden mecz zadecydował o awansie do wyższej klasy rozgrywkowej.

Po pierwszych negatywnych emocjach, stwierdziliśmy, że czasu nie cofniemy, więc szybko wyznaczyliśmy sobie nowy cel. Pytanie tylko, czy kolejny sezon ruszy zgodnie z planem?

Bardzo długie przygotowania, zakończone rozpoczęciem kolejnego sezonu

Ten rok przejdzie do historii z wielu powodów - to pewne. Wszystko było inne. Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęliśmy w momencie, kiedy zwykle go kończyliśmy. Trwały blisko dwa miesiące i zakończyły się upragnionym rozpoczęciem sezonu 2020/21.

W ramach przygotowań zagraliśmy 8 sparingów, w tym mecz pucharowy ze Zrywem Kierzno, zakończony bardzo wysokim zwycięstwem naszego zespołu, bo aż 11:0. W kolejny weekend rozegraliśmy w ramach pierwszej kolejki ligowej, mecz z KS Hanulin, który wygraliśmy 3:1. W ramach 13 rozegranych kolejek ligowych, nasz bilans wygląda następująco: 7 zwycięstw, 2 remisy i 4 porażki. Strzeliliśmy 42 bramki, a straciliśmy 25. Zajmujemy 3 miejsce po rundzie jesiennej, a do miejsca premiowanego awansem tracimy raptem 3 punkty.

Oprócz drużyny seniorów na jesień rozpoczęły swoje zmagania również drużyny młodzieżowe, które ze zmiennym szczęściem rozgrywały swoje spotkania. Najważniejsze jest jednak to, że kolejne roczniki pracują na swój awans sportowy, tak by w przyszłości zagrać w drużynie seniorskiej Ludowego Klubu Sportowego „Sokół" Bralin. Praca z młodzieżą będzie kontynuowana w kolejnych miesiącach trwającego sezonu.

Bardzo smutny rok

W tym trudnym dla wszystkich roku 2020, również i rodzinę Sokoła Bralin dotknęły smutne chwile. Z przykrością dowiadywaliśmy się o odejściu z tego świata zasłużonych działaczy i zawodników naszego klubu. W tym roku odeszli od nas śp. Ginter Lemanik, śp. Zdzisława Gania, śp. Janusz Szudy, śp. Bogdan Mikitów. Każda z tych osób przez lata pomagała w istnieniu bralińskiej drużyny - swoją grą bądź zaangażowaniem w działanie na rzecz klubu. Ludowy Klub Sportowy „Sokół" Bralin będzie o waszych zasługach pamiętać!

Życzenia noworoczne

W związku z rozpoczynającym się nowym 2021 rokiem, Ludowy Klub Sportowy „Sokół" Bralin życzy wszystkim mieszkańcom gminy Bralin oraz wszystkim sympatykom naszego klubu wszystkiego co najlepsze oraz zdrowia, które na każdym polu działalności, każdemu z Nas się również przyda. A kibicom Sokoła, by w kolejnym roku mieli wiele powodów do radości, dzięki bardzo dobrym wynikom ich ukochanego klubu.

Karol Wanzek
Prezes LKS „Sokół" Bralin

Zmagania piłkarskie rozpoczęły się dopiero w sierpniu 2020 roku.

ŻYCIE GMINY BRALIN

bezpłatne pismo samorządowe gminy Bralin

Wydawca: Urząd Gminy Bralin, Rynek 3, 63-640 Bralin

Redaktor naczelny: Karol Wanzek

Skład i druk: Digital Art Studio Gała Przemysław www.digitalartstudio.pl

Adres redakcji: UG Bralin, p. 11, tel. (62) 78 11 206, e-mail: karol.wanzek@bralin.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych tekstów, a także ich skracania i redagowania.

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY BRALIN W I PÓŁROCZU 2021 ROKU
nieruchomości zamieszkałe i niezamieszkałe

Podział Gminy Bralin na rejony:

R1	Bralin: ul. Wrocławska, Kępińska, Nowa, Ogrodowa, Namysłowska, M. Konopnickiej, Pólkowska, Zielona, Rynek, Błotna, Wierzbowa, 3 Maja, Dworcowa, Leśna, Południowa, Wiśniowa, Stara, Jabłonkowa, Malinowa
R2	Bralin: ul. 21 Stycznia, B. Jańskiego, Boczna, J. J. Dirbachów, J. Rybarka, Jodłowa, J. Piłsudskiego, Kacza, Wiosenna, Kalinowa, Kościelna, Kościuszki, Kręta, Krótka, ks. J. Ćwiejkowskiego, Kwiatowa, Lipowa, Łąkowa, Miodowa, Okrężna, Polna, Poprzeczna, Powstańców Wlkp., Przemysława, Słoneczna, Spokojna, S. Wojciechowskiego, T. Gabriela
R3	Chojęcin, Chojęcin-Parcele, Chojęcin-Szum, Działosze, Nosale, Mnichowice, Nowa Wieś Książęca, Nowa Wieś Książęca-Parcele
R4	Tabor Mały, Tabor Mały-Utrata, Mielęcin, Czermin, Weronikopole, Tabor Wielki, Tabor Wielki-Chałupki, Gola, Wygoda Turkowska

Dni odbioru odpadów:

MIESIĄC / REJON	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
R-1 Odpady zmieszane („resztkowe”, pojemnik)	4,18	1,15	1,15	6,19	4,17	1,14
R-2 Odpady zmieszane („resztkowe”, pojemnik)	5,19	2,16	2,16	6,20	4,18	1,15
R-1, R-2 Metale i tworzywa sztuczne (żółty worek)	8	5	5	9	7	4
R-1, R-2 Szkło (worek zielony)	-	-	19	-	-	18
R-1, R-2 ZSEE, odpady wielkogabarytowe*	-	-	25	-	-	-
R-3 Odpady zmieszane („resztkowe”, pojemnik)	11,25	8,22	8,22	12,26	10,24	7,21
R-4 Odpady zmieszane („resztkowe”, pojemnik)	12,26	9,23	9,23	13,27	11,25	8,22
R-3, R-4 Metale i tworzywa sztuczne (żółty worek)	15	12	12	16	14	11
R-3, R-4 Szkło (worek zielony)	-	-	19	-	-	18
R-3, R-4 ZSEE, odpady wielkogabarytowe*	-	-	30	-	-	-
R-1, R-2, R-3, R-4 Papier (worek niebieski)	-	19	-	-	21	-
R-1, R-2, R-3, R-4 Bioodpady (worek brązowy)	-	-	-	23	-	-

Odpady należy wystawiać do godziny 7^{00}

*odpady odbierane tylko z nieruchomości zamieszkałych